

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena 2,20 zł
(w tym 7% VAT)Czwartek,
9 sierpnia 2007 r.

Rok XVII, nr 32 (736)

ISSN 1231-479X

Index 326097 (dot. RUCH)

Nowy ŁOWICZANIN



Niewiele brakowało, by w ubiegły czwartek cierpiący na zaburzenia umysłowe człowiek rzucił się w dół z masztu telefonii komórkowej w Kocierzewie. Łowickim policjantom udało się jednak namówić go do zejścia. Czytaj na str. 10.

Most posłuży nie dłużej niż dwa lata

Most na Bzurze na ulicy Mostowej czeka kilka prac kosmetycznych, a jego przebudowa musi się rozpocząć w 2009 roku - to wnioski z oceny technicznej obiektu, którą dysponuje już Urząd Miejski w Łowiczu.

W ramach tzw. bieżącego utrzymania należy: ustawić z obu stron mostu tablice o dopuszczalnej nośności do 5 ton, zamknąć chodnik od strony zachodniej do czasu uzupełnienia ubytków w asfalcie, a także udrożnić wpusty i rury spustowe. Ustawienie oznakowania zlecono Wydziałowi Spraw Komunalnych. Naprawę chod-

ników planuje się na przełomie sierpnia i września.

Ocena techniczna wskazuje ponadto konieczność tzw. gruntownej przebudowy mostu, która polega na całkowitym jego rozebraniu i budowie nowego. Do końca 2008 roku miasto musi opracować dokumentację potrzebną do tej inwestycji, aby w 2009 roku przystąpić do przeprowadzenia prac.

Most pobudowany został w roku 1969, a jego poprzednia ekspertyza wykonana była w 2004 roku. Wynikało z niej, że kapitalny remont będzie potrzebny za ok. 5 lat pod warunkiem obniżenia jego dopuszczalnej nośności do 15 ton. Nośność obniżono do 10 ton przy okazji uchwały zakazującej TIR-om wjazdu do miasta. dok. na str. 2

Całe starostwo pod jednym adresem?

Powiat chce przenieść wszystkie swoje wydziały pod jeden adres. Dlatego planuje sprzedać nieruchomość przy ul. 3 Maja i zakupić budynek od Banku Gospodarki Żywnościowej bezpośrednio sąsiadujący z głównym budynkiem starostwa na ul. Stanisławskiego.

Integrowanie wydziałów w jednym miejscu będzie wiązało się z dużym ułatwieniem w pracy dla urzędników, przede wszystkim wydziałów z ul. 3 Maja: Rozwoju, Informacji i Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Komunikacji i Transportu. Urzędnicy czasem kilka razy dziennie muszą pokonywać ponad kilometr dystans z ulicy 3 Maja na Stanisław-

skiego, by załatwiać służbowe sprawy. Zintegrowanie będzie także dużym ułatwieniem dla petentów, wszystkie wydziały będą mieli w jednym miejscu, a czasami ich wizyta w urzędzie wiąże się z załatwianiem kilku spraw jednocześnie.

Anna Kasińska, która w Wydziale Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami łowickiego starostwa zajmuje się sprzedażą i kupnem wspomnianych nieruchomości, powiedziała nam, że dzięki zakupowi budynku od BGŻ starostwo zyskało-



Starostwo ma okazję kupić od BGŻ za 2,4 mln zł budynek (na zdjęciu), w którym pomieściłby wydziały z ul. 3 Maja.

by na swoje potrzeby prawie dwa razy większą powierzchnię niż ta przy ul. 3 Maja. Wynosi ona 616 m², a w BGŻ byłoby ponad 1100 m². Sam budynek banku jest jednak większy o 800 m², ale przy sprzedaży zastrzega on, że przyszły właściciel musi zarezerwować na potrzeby banku ok. 800 m², które za porozumieniem stron będzie wynajmować na prowadzenie swojej działalności.

Budynek przy 3 Maja został już wyceniony przez rzeczoznawcę, jego wartość to 1 mln 382 tys. zł. Radni powiatu łowickiego wyrazili na sesji 6 sierpnia zgodę na jego sprzedaż, a to otwiera możliwość przygotowania przetargu. Przy spełnieniu wszystkich procedur miałby on możliwość odbyć się w drugiej połowie listopada. Czy będzie zainteresowanie nabyciem? Kasińska nie potrafi powiedzieć. Budynek powstał w latach 50. ubiegłego wieku, ma ciekawą klasycystyczną architekturę. Nie jest zbyt wyjątkowy, gołym okiem widać, że wymaga sporych nakładów remontowych.

dok. na str. 3

Sędzia zatrzymany po meczu Pelikana

Cztery zarzuty korupcyjne postawiła wrocławska Prokuratura Apelacyjna II-ligowemu sędziemu z Radomia, Piotrowi A. Sędzia został zatrzymany po piątkowym meczu Pelikana Łowicz ze Śląskiem Wrocław.

Piotr A. był sędzią głównym tego spotkania i został zatrzymany jeszcze w szatni, gdy się przebierał. Mecz odbywał się na wrocławskim stadionie. Arbitr przyznał się do zarzutów i złożył wyjaśnienia. Po wpłaceniu 20 tys. zł kaucji został wypuszczony do domu.

Piotr A. jest podejrzany o przyjęcie czterech korzyści majątkowych w zamian za korzystne rozstrzygnięcia II-ligowych spotkań lub obietnicę korzystnego ich rozstrzygnięcia. Prokuratura nie informuje, jakie kwoty miały wchodzić w grę.

Jest to jeden z wątków śledztwa w sprawie korupcji w polskiej piłce nożnej, które trwa od maja 2005 roku. Prowadzi je wrocławska Prokuratura Apelacyjna. Dotychczas zarzuty postawiono ponad 90 osobom: sędziom, zawodnikom oraz działaczom piłkarskim.

Na stronie 36 przedstawiamy relację świadka z zatrzymania sędziego. (mak)

Dziś piszemy:

- **Samobójstwo właściciela firmy Eko-Piec.**
czytaj na str. 3
- **„Budowa” złoży kościół w skansenie.**
czytaj na str. 8
- **Szkoła w Zduńskiej Dąbrowie**
pod egidą Ministerstwa Rolnictwa.
czytaj na str. 2 i 5
- **Blichowiaci przeprowadzą się do spichlerza.**
czytaj na str. 9
- **Drzał, gdy opowiadał.**
Relacja z procesu właścicielki sfory psów.
czytaj na str. 7
- **Chiny i Mongolia.**
Wojtek Marzec przygotowuje kolejną wyprawę.
czytaj na str. 9
- **Kto nie płaci za wymianę dowodu osobistego.**
czytaj na str. 17

REKLAMA

DWOREK EDEN WIEDEN

ORGANIZUJE: wesela • komunie • bankiety
konferencje • imprezy okolicznościowe
WYSOKI STANDARD • KLIMATYZACJA

ŁOWICZ, ul. Armii Krajowej 8a, ul. Strzelecka 69
tel./fax (046) 837-66-76, 0-502-323-404

SERWIS OPON

ALICJA osobowe rolnicze TIR

OPONY NOWE I UŻYWANE
PROSTOWANIE FELG
AKUMULATORY
KLOCKI HAMULCOWE
DOJAZD DO KLIENTA

W RAZIE AWARII DZWOŃ

Głowno, ul. Sikorskiego 31, tel. 0-42 719-00-99

Nieborowska Biesiada już w niedzielę

Niedzielną Festyn Rodzinny „Nieborowska Biesiada” rozpocznie się o godzinie 14.00 występem Strażackiej Orkiestry Dętej z Belchowa, po nim od 14.30 do 14.45 oglądać będzie można występ Kapeli Ludowej z Belchowa. Następnie do 15.00 oklaskiwac będziemy dziecięcy zespół ludowy Krzewina działający przy filii GOK w Bobrownikach. Od 15.00 do 16.15 na scenie pojawi się Teatr Piccolo - z programem dla najmłodszych - Wielka draka w Prosiaczkowie. dok. na str. 2

Festyn w Chąśnie

W najbliższą niedzielę, 12 sierpnia, na boisku sportowym w Chąśnie odbędzie się gminny festyn rekreacyjno-rozrywkowy. W programie są pokazy rycerskie, kabaret Zygzak, zawody w dojeniu sztucznej krowy i dużo konkursów z atrakcyjnymi nagrodami.

Festyn rozpocznie się dopiero o godz. 14.00, ale już od 11.00 można przyjść, by obejrzeć maszyny rolnicze, w tym ciągniki na specjalnej wystawie połączonej z pokazem orki. Wraz z rozpoczęciem imprezy ruszy loteria fantowa, w której każdy los będzie wygrał. O godz. 15.15 dla dzieci wystąpią znane telewizyjne Zygzaki, które zaproponują dzieciom plastyczne zabawy. O godz. 18.00 dla dorosłych wystąpi kabaret Zygzak. W czasie festynu będzie można uczestniczyć w pokazach rycerskich, które zafunduje Płocka Drużyna Kusznicza. Będzie też coś dla prawdziwych gospodarzy - konkurs dojenia sztucznej krowy. Osoby, które uzyskają najlepsze wyniki w tej zabawie, staną na podium i otrzymają atrakcyjne nagrody. dok. na str. 3

TACHOGRAFY SERWIS

ATRAKCYJNE - ceny - rabaty

POPÓW 16a

tel. 0602-392-512, 046/830-32-97

SKUP ANMAL

czarnego Błędów 32

bzu

0509-555-364
0507-046-414

REKLAMA

tel. 608-452-241

KUPIĘ drzewo sosnowe

USŁUGI transportowe

radio Victoria

Restauracja U Pana Tadeusza

organizuje: ✓ wesela ✓ poprawiny ✓ komunie
✓ bankiety ✓ imprezy okolicznościowe

we własnym lokalu lub catering

LOKAL KLIMATYZOWANY

DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234



Żółw znaleziony w Bzurze jest niewielki, ma nieuszkodzoną skorupę, na której jest dużo koloru żółtego.

Egzotyczny gad w Bzurze

Łowicki wędkarz Piotr Sałuda w czwartek, 2 sierpnia, zauważył w Bzurze niewielkiego żółwia. Od razu pomyślał, że zwierzę znalazło się w rzece przypadkiem lub ktoś wrzucił je umyślnie.

Nie czekając długo, wszedł do wody, mocząc spodnie, ale gada wyłowił. - Nie widać, aby był uszkodzony. Będzie miał u mnie lepiej niż w Bzurze - powiedział, odwiedzając naszą reakcję. Nosił się z zamiarem pokazania

żółwia w sklepie zoologicznym, gdzie być może dostanie wskazówki, jak go karmić i czy jest to gatunek hodowany w mieszkaniach.

Na pewno żółw znaleziony w Łowiczu nie jest żółwiem błotnym, czyli jedynym gatunkiem żółwia występującym w Polsce. Gdyby to był żółw błotny, byłaby to dopiero sensacja, bo jest to gatunek bardzo rzadki, objęty ścisłą ochroną od 1925 roku. Jedynie miejsca w Polsce, w których występuje, to: Rezerwat Przyrody Żółwie Błota w Sobiborskim Parku Krajobrazowym,

a także Poleski Park Narodowy, Bory Tucholskie, Kozienicki Park Krajobrazowy, Zaborski Park Krajobrazowy, Puszcza Augustowska, jezioro Orłowo Małe, Puszcza Rzepińska, okolice Chojnika, Szczecina i Rezerwat Przyrody „Borowiec”.

Nasze oględziny nasuwają przypuszczenie, że jest to należący do rodziny żółwi błotnych żółw żółtolicy - czyli jeden z rodzaju żółwi ozdobnych. Występuje on m.in. w Meksyku, USA, Indochinach, Japonii i krajach Ameryki Południowej, w Polsce hodowany jest amatorsko, w domach. (mwk)

dok. ze str. 1

Całe starostwo pod jednym adresem?

Cena minimalna budynku banku została określona na 2,4 mln zł. BGŻ przetarg na zakup tej nieruchomości wyznaczył na 10 września. Powiat nie chce rezygnować z szansy stania się właścicielem budynku i przygotowuje na sierpniową sesję Rady Powiatu uchwałę, w której w budżecie zostaną

zaproponowane przesunięcia w celu wyegzodowania odpowiedniej kwoty. Mają się na nią złożyć jednak także zyski ze sprzedaży nieruchomości, m.in. byłego ośrodka zdrowia w Łyszkowicach i czterech działek, na których stoją stacje transformatorowe. (tb)

Zginął przygnieciony ciągnikiem

Przypadkowy przechodzień znalazł w rowie melioracyjnym 52-letniego Jana P., mieszkańca Sierznik w gminie Chąśno, przygniecionego przewróconym ciągnikiem we wtorek, 7 sierpnia. Z policyjnych ustaleń wynika, że do wypadku mogło dojść od godziny 20.00 poprzedniego

dnia. Do przewróconego ciągnika podpięty był kultywator. Prokuratura w Łowiczu wykluczyła udział w wypadku osób trzecich. Nastąpił od prawdopodobnie z powodu najechniania ciągnikiem na rów melioracyjny. Od niezjącego pobrana została krew do badań pod kątem zawartości alkoholu. (mak)

Multimedia Polska analizuje umowy

Abonenci spółki Multimedia Polska, którzy do końca lipca byli klientami sieci Marton, będą z nowym właścicielem sieci telewizyjnej i internetowej zawierać nowe umowy.

Nowe umowy zawierane będą na tych samych zasadach co dotychczasowe. Zmienia się tylko nazwa firmy i numer bankowego konta. Multimedia Pol-

ska przystosowuje przejętą od Martonu sieci do swoich standardów. Zmiany polegające na zwiększeniu liczby oferowanych usług nastąpią po podłączeniu sieci do szkieletu Multimedia Polska.

Zachowany jest punkt obsługi klienta przy ul. Sienkiewicza i numer telefonu. Abonenci przy podpisywaniu umów otrzymają nowy numer konta bankowego, na który wpłacać będą pieniądze za usługi. (mwk)

Kaliska będzie zamknięta

Jutro, 10 sierpnia, od godz. 9.00 ulica Kaliska w Łowiczu, na odcinku od przejazdu kolejowego przed Zakładem Kamym do skrzyżowania z ul. Powstańców, będzie zamknięta dla ruchu samochodowego. Przedsiębiorstwo Robót Inwestycyjno-Drogowych z Łowicza planuje roz-

poczęcie układania nawierzchni asfaltowej, prace te zostaną połączone z pracami PKP, które w tym samym czasie rozpoczną remont przejazdu kolejowego, poprawiając jego przejezdność. Z tego względu do godzin nocnych przez całą sobotę ulica Kaliska nie będzie przejezdna. (tb)

Porozumienia wciąż nie ma

Strajk w łowickim szpitalu nadal trwa i nie wiadomo dokładnie, kiedy się skończy.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o spotkaniu mediatorów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Regionu Łódzkiego z przedstawicielami dyrektorów szpitali, które odbyło się 3 sier-

nia w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. Celem spotkania była próba wypracowania zbiorowego układu pracy dla lekarzy województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy od łowickich związków, rozpoczęte 3 sierpnia rozmowy wciąż trwają i dyrektorzy szpitali wojewódzkich są bliżej zawarcia porozumienia niż dyrektorzy szpitali powiatowych. Efekty kolejnego spotkania na temat układu zbiorowego miały być znane już po zamknięciu tego numeru NŁ. (mwk)

Co z konarem w Ostrowie

Sprawdziłmy i rzeczywiście, gruby konar biegnie przez całą szerokość drogi. W przypadku jakiejś wichury stwarza poważne zagrożenie i dlatego zostanie wycięty jak najszybciej - mówi nam w sprawie konaru topoli w Ostrowie w gminie Łowicz dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda.

Przypomnijmy, że sprawę zgłosiła nam dwa tygodnie temu czytelniczka, która oba-

wiała się o bezpieczeństwo osób jeżdżących tą ruchliwą drogą. Przed tygodniem pisaliśmy już, że konar zostanie jak najszybciej wycięty. Powiatowy Zarząd Dróg nie posiada jednak specjalnego podnośnika i musi znaleźć firmę z takowym. - Aktualnie jesteśmy na etapie wylaniania takiej firmy. Myślę, że sprawa rozwiązana zostanie w ciągu tygodnia - mówi dyrektor Stajuda. (wcz)

Zrobią drogę do stacji w Bednarach

Prosilibyśmy o pomoc w sprawie fatalnego stanu odcinka drogi do stacji kolejowej w Bednarach. Droga jest w bardzo złym stanie, pełna dziur, do tego stopnia, że kiedy jedzie się rowerem, urywają się uszy u reklamówki z zakupami - mówi telefonująca do nas czytelniczka. - Kilka lat temu po remoncie stacji kolejowej, odcinek w przeciwnym kierunku został poprawiony; natomiast opisana część drogi, mimo licznych petycji mieszkańców, nadal nie jest zrobiona - dodaje.

Droga o której mowa to około 800-metrowy odcinek od Alei Legionów do stacji kolejowej w Bednarach, położony tuż za przejazdem kolejowym, jeśli się jedzie od strony Nieborowa. Wójt gminy Andrzej Werle potwierdza, że kilka lat temu, po remoncie bednarskiej stacji, kolej na mocy porozumienia, naprawiła zdewastowany

w trakcie robót odcinek. Droga ma jednak statut drogi powiatowej i to powiat jest władny, aby naprawić zdewastowaną część od strony Alei Legionów. - Nie musi być to nowa nakładka - mówi wójt. - Wystarczy zastosowanie powierzchniowego utwardzania, które powiat przeprowadzał już na innych swoich drogach.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda zadeklarował nam, że opisany odcinek naprawiony zostanie do końca tego tygodnia. Nie będzie to nowa nakładka - odcinek nie został zatwierdzony w planie inwestycyjnym na ten rok, jednak dziury mają zostać załatwane. - Zobaczmy, jaki jest stan tej drogi i naprawimy - mówi nam dyrektor. - Jeśli zdążymy z innymi pracami, droga naprawiona zostanie już w najbliższy piątek. (wcz)

dok. ze str. 1

Festyn w Chąśnie

Przewidziane są także konkursy zręcznościowo-sprawnościowo-intelektualne dla dzieci, młodzieży, a także dorosłych, które będą przeprowadzać prowadzący festyn - małżeństwo aktorów spod Domaniewic, Joanna i Marcin Gałka-Walczykiewicz. W czasie festynu przewidziano inne atrakcje, jak wesołe miasteczko dla dzieci oraz dla nieco starszych uczestników festynu - okazja wypróbowania możliwo-

ści terenowych gokartów na ogrodzonym torze i pod kontrolą instruktorów. Na miejscu będą stoiska z małą gastronomią i napojami. Organizatorzy zapowiadają, że dla wszystkich gości festynu przewidziano bezpłatną wojskową grochówkę. Festyn zakończy się zabawą taneczną, która rozpocznie się o godz. 20.00 i potrwa do północy. Grać będzie zespół Quest. (tb)

Spadł z roweru na przejeździe

Lekarz ze szpitala w Łowiczu poinformował w nocy 7 sierpnia policję o pacjencie ze złamanym obojczykiem, raną szarpaną lewej nogi i podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Z wstępnych ustaleń wynika, że 24-letni Damian K. z Łowicza na przejeździe kolejowym na ulicy Katarzynów w Łowiczu, będąc w stanie nietrzeźwości, spadł z roweru na torowisko. W powietrzu wydechany z płuc miał 0,82 mg/dm³ alkoholu. Zostanie przesłuchany po odbyciu leczenia szpitalnego. (mak)

Marian G. nie żyje

Znany łowicki przedsiębiorca budowlany, 69-letni Marian G., 7 sierpnia popełnił samobójstwo dwie godziny po wyroku, jaki usłyszał w łowickim Sądzie Rejonowym. Został w nim uznany winnym spowodowania w kwietniu ubiegłego roku śmiertelnego wypadku, w którym zginęła 25-letnia mieszkanka Wyborowa Agnieszka K.

lekarza, który z udziałem prokuratora dokonał oględzin na miejscu ujawnienia zwłok, wynika, że zgon pana G. nastąpił wskutek samobójczego powieszenia się bez udziału osób trzecich - powiedział nam prokurator rejonowy w Łowiczu Marek Kryszkiewicz.

Marian G. był właścicielem firmy „Eko-Piec”, która na naszym terenie wybudowała m.in. gimnazjum wraz z salą gimnastyczną w Domaniewicach, sale gimnastyczne w Mastkach w gminie Chąśno, w Łąsuszu w gminie Kocierzew, w Zielkowicach i Niedźwiadzie w gminie Łowicz.

Osoby mające zawodowy kontakt z Marianem G. podziwiali go za jego energiczność i zaangażowanie. Trudno im też pogodzić się z desperackim czynem odebrania sobie życia. Niektórzy przypuszczają, że ubiegłoroczny wypadek nie był jedynym problemem przedsiębiorcy.

Wtorkowy wyrok, który zapadł przed łowickim sądem, nie był prawomocny, a gdyby sąd drugiej instancji utrzymał go w mocy, fakt ten nie oznaczałby końca prowadzonej przez niego działalności. W dokumentacji składanej do postępowań przetargowych przeprowadzanych zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych składa się wprawdzie zaświadczenie z Centralnego Rejestru Skazanych, ale jedynie osoby mające wyroki z zakresu przestępczości gospodarczej są z nich eliminowane.

Wszystkie niezakończone przez „Eko-Piec” inwestycje, z powodu śmierci właściciela firmy, będą musiały być wstrzymane. Stan tych inwestycji będzie opisany w protokołach, a wszelkie sprawy rozliczeń finansowych przeprowadzać będą spadkobiercy. Inwestorzy będą musieli też szukać wykonawców, którzy zakończą budowy. (mwk, mak)

- **O malarskiej pasji Wojciecha Kutkowskiego** - czytaj na str. 13
- **Bąkowska parafia zaprasza na festyn** - czytaj na str. 14



Wakacje na korcie i z rakieta

- czytaj na str. 21



Malowanie holu na Podrzecznej. Firma Abex w ubiegłym tygodniu malowała górny hol w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu. Krzyżowe, łukowe sklepienia wymagały ustawienia rusztowań. Prace trwały po 10 godzin dziennie. Pracownicy gospodarstwa szkoły podczas dyżurów we własnym zakresie malowali natomiast hol na parterze budynku poklasztorowego.

Czy lampy powinny być wyższe

- Ozdobne lampy na miejskich ulicach są ładne i efektowne, jednak zbyt niskie - uważa telefonujący do naszej redakcji czytelnik.

Jak mówi, są one idealne w miejscach takich jak Nowy Rynek, jednak nie na normalnych ulicach. - *„Dużo jeżdżę po innych miastach i tam ozdobne uliczne lampy są nawet dwa razy wyższe od tych w Łowiczu. U nas, kiedy idzie się wieczorem ulicą,*

ma się wrażenie ciemności. Oczywiście nie chodzi mi o to, aby wymieniać już istniejące lampy na wyższe, ale przecież ratusz planuje dalszą wymianę. Może niech się zastanowi, czy nie lepiej zastosować oświetlenie na wyższych słupach.

Burmistrz Krzysztof Kaliński mówi nam, że jak do tej pory nie miał podobnych sygnałów. - *Funkcjonuje raczej opinia, że nasze oświetlenie jest dobre - mówi.* - *Spostrzeżenia mieszkańców bywają jednak trafne i cenne, dlatego przeanalizujemy tę sprawę.* (wcz)

Osiedle Starzyńskiego

Chodnik przed „siódmką”

Rozpoczęły się prace przy wymianie starego, nierównego już chodnika przed budynkiem numer 7 na osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu. Roboty wykonywane są przez pracowników własnej brygady remontowo-budowlanej Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Prace powinny zostać zakończone w ciągu około dwóch najbliższych tygodni. Rzeczywisty ich koszt zostanie rozliczony dopiero po podsumowaniu kosztów materiałów i utrzymania własnej brygady remontowej w spółdzielni.

(mak)

Przesunięcia pracowników ratusza

W ciągu ostatniego miesiąca kilku pracowników Urzędu Miejskiego w Łowiczu zmieniło dotychczas zajmowane stanowiska. Przesunięcia odbyły się w celu usprawnienia pracy urzędu oraz za zgodą samych zainteresowanych. Robert Oberman, dotychczas zastępca naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych, jest obecnie zastępcą naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów, Grzegorz Gawroński z Wydziału Organizacyjnego objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych. Ponadto Bożena Stolarczyk z sekretariatu burmistrza przeszła do Wydziału Organizacyjnego, zaś Renata Kostrzewa, również z sekretariatu burmistrza, pracuje obecnie w Wydziale Promocji. Nie będzie natomiast powołany naczelnik Wydziału Spraw Społecznych. Wydział został podporządkowany sekretarz Marii Więckowskiej, byłej naczelnik tego wydziału, zaś funkcję zastępcy naczelnika pełni Małgorzata Nowak, długoletni pracownik wydziału.

REKLAMA

Po prostu naciśnij, a będzie zielone

Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik, który uważa, że dla niektórych osób korzystających z przejść dla pieszych na skrzyżowaniu obwodnicy z Łęczycką czy „Dwójki” z Armii Krajowej, wskazane byłoby zamieszczenie instruktażu obsługi światła. - *Niektóre osoby naprawdę nie wiedzą, jak postępować z tymi światłami - zapewnia.* - *Może przydałby się nawet jakiś kurs dla dzieci w szkołach - dodaje.* Wydawałoby się, że nie ma nic prostszego, jak włączyć przycisk i czekać aż zapali się zielone, a potem śmiało ruszać na drugą stronę ulicy. Reporter Nowego Łowiczanina był jednak świadkiem - już po telefonie czytelnika - jak cała rodzina stała przed przejściem na Armii Krajowej i po prostu czekała na pojawienie się zielonego światła i to nawet wtedy, gdy zatrzymały się samochody jadące trasą.

Szef drogówki Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu Leszek Okoń jest zdziwiony, że ktoś może mieć takie problemy. - *Jest przecież dobrze widoczny, opisany przycisk i wystarczy go nacisnąć - mówi.* Na ob-



Umiejąca czytać osoba nie powinna mieć problemów z obsługą tej sygnalizacji świetlnej. A i niepiśmiennych pokierują rysunki.

wodnicy i trasie poznańskiej występuje tak duże natężenie ruchu, że normalna sygnalizacja tamowałaby przepływ samochodów. - *Są godziny, kiedy ruch pieszych jest duży, są jednak takie, kiedy jest dużo mniejszy. Dlatego właśnie wprowadzono tam sygnalizację uruchamianą na przycisk - tłumaczy.* - *Wydaje mi się, że problem mogą mieć ewentualnie osoby przyjezdne. Miejscowi wiedzą, jak się te światła obsługują.*

Nasz czytelnik zwraca również uwagę na to, że pokonując autem skrzyżowanie na Górkach, często obserwuje kierowców, którzy jadąc obwodnicą, wjeżdżają na skrzyżowanie już na czerwonym świetle, licząc na to, że zdążą w ostatniej chwili. Zdaniem naszego rozmówcy jest to niedopuszczalne i bardzo niebezpieczne. Mężczyzna zdaje sobie sprawę, że policjanci nie mogą cały czas stać na skrzyżowaniu na Górkach i łapać niezdyplinowanych kierowców, ale może jednak mogliby coś w tym temacie zrobić.

Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Leszek Okoń potwierdza, że nie ma aż tylu

środków, aby postawić radiowóz przy każdym skrzyżowaniu. - *Sygnalizacja świetlna jest po to, aby jej przestrzegać, jednak sam pan wie - kierowcy są różni, mają różny temperament, ileś kilometrów za sobą i czasami rozrządek ich zawodzi.* (wcz)

Ponowne wyłożenie planu dla Korabki

Ponownie wyłożony do publicznego wglądu zostanie projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta dla fragmentu Korabki w rejonie ulic: Armii Krajowej i Malszyce.

Plan zostanie wyłożony już dziś 2 sierpnia i będzie dostępny dla mieszkańców do 2 września w Wydziale Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa, w budynku B, w pokoju nr 40, w godzinach urzędowania. Natomiast dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami od-

będzie się w dniu 8 sierpnia w Urzędzie Miejskim, w sali nr 7, o godz. 14.00. Zakres ponownego wyłożenia dotyczy ustalenia maksymalnej wysokości budynków usługowych w terenach produkcyjnych oraz obsługi komunikacji samochodowej.

Każdy, kto kwestionuje nowe ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Należy je składać na piśmie do burmistrza Łowicza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, do dnia 16 września tego roku.

(eb)

REKLAMA

Producent tv poszukuje CHĘTNYCH DO UDZIAŁU W NOWYM PROGRAMIE INTERWENCYJNYM

Sąsied zniszczył Twoją wycieraczkę? Była narzeczona nie chce oddać pierścionka?? A może znajoma nie chce oddać pieniędzy, które pożyczyła?? Nie chcesz wydawać pieniędzy na kosztowne i czasochłonne sprawy sądowe???

Pomożemy Ci

Gwarantujemy, że Twoja sprawa zostanie sprawiedliwie rozsządzona, a Ty otrzymasz zadośćuczynienie. (zastrzegamy sobie prawo do odrzucenia niektórych kandydatów)

Zadzwoń i porozmawiaj z naszym konsultantem
Tel.: 0 22 490 39 01

REKLAMA

FHU BOGART ŁOWICZ, ul. Browarna 12c
tel. (046) 837-45-07

KOTŁY: NA EKOGROSZEK MIAŁOWO-WĘGLOWE NA ZBOŻE, PELETY

- Wykonujemy instalacje C.O. z 7% VAT oraz instalacje wodno-kanalizacyjne
- Dokonujemy bezpłatnych kosztorysów, udzielamy porad technicznych

W ofercie posiadamy: KOLEKTORY SŁONECZNE

- wysoka sprawność • niska cena

Liceum Ogólnokształcące i uzupełniające Liceum Ogólnokształcące DLA DOROSŁYCH W DOMANIEWICACH

PRZYJMUJE ZAPISY

- Nauka trwa 2 lub 3 lata. Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele, dwa razy w miesiącu.
- Absolwenci otrzymują ŚWIADECTWA UKOŃCZENIA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ i mają możliwość przystąpienia do matury.
- Słuchacze otrzymują DARMOWY ZESTAW KSIĄŻEK na cały cykl kształcenia.
- CZESNE tylko 100 zł miesięcznie.
- Placówka wydaje indeksy, legitymacje, zaświadczenia do WKU, KRUS i ZUS o kontynuowaniu nauki.
- Podstawowym warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 18 lat.

SZCZEGÓLNE INFORMACJE W SEKRETARIACIE SZKOŁY
99-434 Domaniewice ul. Główna 13 a
tel. (046) 838 35 72 (Budynek Gimnazjum)
www.sce.az.pl zachodni@sce.az.pl



W tym roku na temat powstania warszawskiego wypowiedzieli się kombatanci.

Uczcili powstanie warszawskie

Blisko sto osób, członków organizacji kombatanckich, społecznych i instytucji samorządowych, ale także zwykłych mieszkańców Łowicza, wzięło udział pod pomnikiem poświęconym członkom łowickich Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej na cmentarzu katedralnym w uroczystości upamiętniającej 63 rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.

Spotkanie prowadził burmistrz Krzysztof Kaliński, który wprowadził zebranych w historyczne realia okresu powstania, w jego przebieg i udział w nim mieszkańców pelikaniego grodu. Również o godz.

17.00 na dźwięk syren alarmowych straży oraz zakładów pracy Łowicz oddał hołd uczestnikom najdramatyczniejszego polskiego powstania.

W tym roku w czasie uroczystości przemówili kombatanci stojący w pocztach sztandarowych, a którzy w czasie walk w Warszawie zatrzymali się ze swoimi oddziałami idącymi z ZSSR po drugiej stronie Wisły. Mówili, że ich serca chciały iść do przodu, sowieci, nawet w bezpośrednich rozmowach, zwodzili ich, że nie jest to dobry czas, bo przed uderzeniem muszą czekać na posiłki. Mówili o dramacie, jaki przeżywali, patrząc z bronią w rękę na płonąca stolice.

Ścieli żyto

Mieszkaniec Lisiewicz w gminie Bielawy powiadomił policję o wycięciu przez nieznanych sprawców z uprawianego przez niego pola żyta z powierzchni około 0,3 ha. Rolnik oszacował stratę na około 500 złotych. Żyto zostało ścięte prawdopodobnie 27 lipca, a Mieczysław P. powiadomił o tym fakcie policję 1 sierpnia.

Zduńska Dąbrowa

Tylko sześciu bez świadectwa

Kilka dni temu redakcję Nowego Łowiczanina odwiedziła wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie Elżbieta Wojtyna. Przyszła zdenerwowana, z pretensją, że w numerze 29 gazety z dnia 19 lipca, pisząc o wynikach matur na terenie powiatu łowickiego, podaliśmy nieprawdziwą liczbę uczniów, którzy w tej szkole jej nie zdali - 17.

Na nic zdały się tłumaczenia, że informacja ta została przygotowana przez wydział edukacji łowickiego starostwa. Zostaliśmy oskarżeni o celowe działanie, przede wszystkim złośliwość, a wszystko po to, by zniszczyć reputację szkoły.

Tyle że na kwestionariuszu, który otrzymaliśmy ze starostwa wyraźnie jest napisane „nie zdało egzaminów maturalnych” - 17. Urzędniczka ze starostwa, odpowiedzialna za zestawienie wyników matur, powiedziała nam, że to ogólna liczba

osób, które nie zdały egzaminu maturalnego. Są w niej więc też uczniowie, którzy nie zdali matury (jednego przedmiotu), ale opuścili szkołę ze świadectwem dojrzałości, dzięki amnestii MEN. Urzędniczka przyznała jednak, że pomyliła się o 1, zliczając uczniów z informacji, która nadeszła ze szkoły. Powinno ich być 16, a nie 17, w tym 7 osób nie zdało matury, 9 zdało dzięki amnestii.

Co jednak jeszcze dziwniejsze: gdy poprosiła szkołę o powtórne dane na temat wyników matury, otrzymała w piśmie, pod którym podpisał się dyrektor szkoły Stanisław Kosmowski, jeszcze inne dane. Okazuje się, że ogólnie matury nie zdało aż 19 uczniów, tyle że 13 otrzymało maturę dzięki amnestii, a 6 nie zdało jej w ogóle.

Wicedyrektorka zażądała od nas sprostowania. Ani w rozmowie z nami, ani w swoim piśmie nie wspomina jednak o uczniach, którzy nie zdali jednego z maturalnych egzaminów, a mimo to otrzymali świadectwo

dzięki amnestii. A przecież jest to klucz do całej sprawy. No cóż, nie ma się czym chwalić, gdy na 63 piszących nie zdały matury 19, z czego 13 dostaje amnestyjnie świadectwo maturalne.

Elżbieta Wojtyna w piśmie zarzuca nam, że artykułem o maturach „po raz kolejny” szkodziśmy dobremu imieniu szkoły. Trudno powiedzieć, o co chodzi autorce, bo tego nie napisała. Mogło chodzić np. o nasz artykuł dotyczący powtarzania w tym roku matur z jęz. angielskiego. Przypomnijmy, że dyrekcja szkoły nie sprawdziła uprawnień do egzaminowania dwóch nauczycieli przysłanych z innej szkoły. A może chodzi o to, że pisaliśmy, iż w związku z tą sprawą kuratorium oświaty wystąpiło do łowickiego starostwa o ukaranie dyrektora Stanisława Kosmowskiego za niedociągnięcia.

No cóż - takie były fakty, nie widzimy powodu, dla których nie mielibyśmy o nich pisać.

(tb)

Już nie skierniewicki

Kilka metrów od bramy wejściowej do parku na tablicy informującej o granicy Bolimowskiego Parku Krajobrazowego podpisany jest... wojewoda skierniewicki, a przypomnijmy, że województwo skierniewickie zostało zlikwidowane w 1998 roku w czasie reformy administracyjnej.



Przed bramą do muzeum w Nieborowie wisi tablica, z której wynika, że reformy administracyjnej w 1998 roku nie było.

W siedzibie dyrekcji parku jeden z pracowników powiedział nam, że faktycznie zamiast skierniewicki powinien być łódzki. Przyznał też, że park do chwili obecnej wykorzystuje stare tablice, które zostały dla niego wyprodukowane przed likwidacją województwa skierniewickiego, bo pozostało ich sporo w magazynach. Przed ich wywieszeniem pracownicy jednak zaklejają słowo skierniewicki naklejką ze słowem łódzki, by uniknąć błędu. Naklejkę

jednak musiał ktoś zedrzeć. Zapewnił nas, że służby parkowe jeszcze w tym tygodniu nakleją nową.

(tb)

dok. ze str. 2

Szkoła Ministerstwa Rolnictwa

Dyrektor Zespołu Szkół na Blichu Mirosław Kret powiedział nam, że szkoła rozważała możliwość przejścia pod skrzydła Ministerstwa Rolnictwa. Po zapoznaniu się jednak z warunkami zrezygnowała. - To byłoby dla nas bardzo trudne organizacyjnie - mówi nam Kret - Oprócz kierunków rolniczych mamy w szkole też inne, z których nie chcieliśmy zrezygnować, np. technik logistik, ciesząc się bardzo dużym zainteresowaniem, czy technik informatyk. Oprócz tego jest Centrum Kształcenia Ustawicznego dla dorosłych. Klasy te, jak i centrum, musiałyby zostać przeniesione do innych placówek lub wydzielone pod nową placówkę na Blichu, której organem prowadzącym pozostałby powiat. Funkcjonowanie ich w jednym budynku, byłoby trudne do pogodzenia, trzeba byłoby wydzielać pomieszczenia, dzielić koszty utrzymania.

Oprócz tego, zdaniem Kreta, istnienie dwóch szkół typowo rolniczych na terenie powiatu byłoby irracjonalne. Dlatego Blich wolał zachować elastyczność, jeśli chodzi o kierunki kształcenia. - Jeżeli Zduńska Dąbrowa będzie miała dobre nabory na kierunki rolnicze, a my nie, to będziemy w stanie zaproponować inne, niekoniecznie związane z rolnictwem - powiedział nam dyrektor.

(tb)



W najbliższym czasie tędy do urzędu się nie wejdzie, za to docelowo powstanie wygodny przedsionek.

Remont Urzędu Gminy w Nieborowie

Od początku minionego tygodnia petenci wchodzi do budynku Urzędu Gminy w Nieborowie tylnym wejściem. Jest to związane z trwającym od dłuższego czasu gruntownym remontem obiektu.

Na przełomie maja i czerwca zamontowana została w urzędzie sieć teleinformatyczna. Dalsze prace obejmują remont całej klatki schodowej wraz z wymianą ba-

lustrad, położenie terakoty na korytarzach, ułożenie parkietu w sali ślubów, w Urzędzie Stanu Cywilnego i bibliotece, gipsowanie ścian. Wykonane zostanie także nowe, oszkłone wejście do urzędu. Koszt prac wykonywanych przez łódzką firmę Profart wyniesie 350 tys. zł. - Wielkich utrudnień dla petentów nie ma. Tyle że żyrnywane są obecnie ze ścian obszarne boazerie, tak więc urząd wygląda jak krajobraz po bitwie - mówi wójt Andrzej Werle.

(wcz)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl
http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABAT DO 25% OKNA

3-komorowy SOFTLINE
5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis ■ Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY

1765	550,-	1165	350,-	1435	460,-
------	-------	------	-------	------	-------

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM

NIE CZEKAJ ZAMÓW OKNA W SIB-ie JUŻ TERAZ!!!

REKLAMA

YARA NAWOZY Pro-Lab

HYDRO • rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB • dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114, tel. (046) 837-11-72
KIERNOWIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (024) 277-90-53

OKNA VEKA

■ najwyższa jakość
■ najniższa cena

PHU „MARON”
Łowicz, Nowy Rynek 8 (wejście od ulicy Ciemnej)
Tel. (046) 837-90-69

AGROL HURTOWNIA NAWOZÓW

Saletra, Saletrzak, Mocznik Lubofoski, Grantar Polifoski, NPK, Sól Superfostaty, WapMag, Fosforan, Siarczan Potasu i Amonu, Bontar

Saletra Wap. SUPER CENA

Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10

ZŁOMOWANIE pojazdów

• według standardów • zaświadczenia od zaraz
• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU POJAZDÓW

SKUP ZŁOMU (stalowego, kolorowego i żelaznego)

Malszyce 35, Łowicz
tel. 0-502-432-182, 0-693-126-226, tel./fax 0-46 838-95-11

Barcik się bawił

Kilkanaście konkursów z nagrodami, przedstawienie teatralne, grill i ognisko, a na zakończenie zabawa pod gołym niebem - tak wyglądał festyn rodzinny w Nowym Barciku, który odbył się we wtorek, 7 sierpnia.

Impreza rozpoczęła się już o godz. 14.00 przedstawieniem bajki Hansa Andersena pt. „Calineczka” w wykonaniu krakowskiego teatru Art-Re. Nie mniejszą atrakcją dla dzieci, których na festynie było najwięcej, było malowanie twarzy i rąk specjalnymi kredkami. Niemało przez cały czas do Edyty Symolon, która rysowała dzieciom fantazyjne wzory, czekało kilkoro dzieci.

Uczestników festynu odwiedzili funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie, którzy przyjechali motocy-

klem i radiowozem z tresowanym policyjnym psem. Zaprosili 10 dzieci do udziału w konkursie na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego, a najlepszym uczestnikom wręczyli nagrody.

Ponad 70 nagród rzeczowych było też do wygrania w kilkunastu konkursach, które prowadziła Arlena Kulińska. W niektórych sędziami byli też członkowie zespołu Helios. Dzieci rywalizowały ze sobą np. w konkursach karmienia jogurtem, w którym zarówno osoba karmiona, jak i karmiąca miały zasłonięte oczy, ponadto w konkursie śpiewu, tańca, ale też tańca na gazecie, kręcenia hula-hoop.

Przez cały czas trwania imprezy nie zabrakło pieczonych kaszanek, kielbasek i napojów, które uczestnicy dostawali gratis. Dzieciom rozdawano też słodycze i jogurty od sponsorów.

Festyn zakończył się zabawą taneczną, do której grał Helios. Organizatorami imprezy były Gminny Ośrodek Kultury w Sanikach oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Pomysł wsparło finansowo wielu sponsorów. (mwk)



Konkurs jedzenia jogurtu bardzo przypadł do gustu dzieciom, zwłaszcza tym obserwującym rywalizację.



Do konkursu tańca na gazecie zgłosiły się same dziewczęta. Każdy jego etap był coraz trudniejszy, bo składano gazetę na pół.

Czy na działkach strzelano do psa?

Prezes Łowickiego Stowarzyszenia Miłośników Zwierząt Grażyna Wołynik w czwartek, 2 sierpnia, została powiadomiona o zastrzeleniu psa w ogrodzie działkowym „Relax” przy ul. Łódzkiej w Łowiczu. O fakcie tym powiadomiła Komendę Powiatową Policji w Łowiczu, ale też osobiście udała się na miejsce. - O zdarzeniu dowiedziałam się od kobiety, która go znalazła. To był mały piesek, wielkości jamnika. Na działkach przebywał około 2 tygodni, ludzie go tam dokarmiali - powiedziała Nowemu Łowiczaniekowi.

Prezes stowarzyszenia bardzo zaniepokoiła się, bo dotarły do niej informacje, że niektórym działkowcom nie podobało się, że bezpieczny pies przebywa na terenie ogrodu. Uważa jednak, że jeśli wystąpił taki problem, należało go rozwiązać, zgłaszając do ratusza. Regulamin działek przewiduje, że nie wolno tam wprowadzać psów bez smyczy i kagańca. - Ale czy regulamin działek pozwala strzelać do zwierząt? - pyta pani prezes. - To nie do pomysłowania, aby po działkach ktoś chodził z bronią. Najpierw strzeli do psa lub kota, potem do człowieka.

Rzecznik KPP Leszek Okoń mówi, że wszczęte zostało postępowanie z art. 35 ust. 1. ustawy o ochronie zwierząt, która za niezgodne z przepisami zabicie zwierzęcia przewiduje karę grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do 1 roku. Martwy pies zabezpieczony został przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Wykonana zostanie jego sekcja, która wskaże, czy faktycznie został on zastrzelony, a jeśli tak - z jakiej broni. (mwk)

Uwaga na kleszcze w Lasku Miejskim

W każde niedzielne słoneczne popołudnie Lasek Miejski odwiedza wielu spacerowiczów. Ciesząc się wypoczynkiem, często zdają się nie wiedzieć, że grozi im ukąszenie kleszcza, które nie tylko jest nieprzyjemne, ale może być także niebezpieczne.

■ Kilka słów o kleszczach, czyli z kim mamy do czynienia.

Te pajęczaki (a nie owady!) występują na terenie całej Polski, zwykle są aktywne od kwietnia do listopada. Mogą zaatakować nie tylko w lesie, ale także w parku, zaroślach, na łące. Osiągają 3-4 mm długości, a wcześniej są mikroskopijne. Ich cykl życiowy składa się z trzech faz rozwoju: larwy, nimfy i postaci dorosłej. Trwa on 1-3 lata i w tym czasie kleszczyk potrzebuje tylko 3 razy „spożyć” krew kręgowca. Wciągnięcie całego życia zwykle pokonuje zaledwie kilka metrów. Nie poszukuje ofiary, tylko na nią oczekuje wisząc na spodzie liści i źdźbłach traw. Może tak czekać 2 lata bez jedzenia...

■ Dlaczego kleszcze są niebezpieczne?

Przede wszystkim przenoszą różne bakterie i wirusy. Najgroźniejsze to krętek wywołujący boreliozę i wirus kleszczowego zapalenia mózgu (KZM). Obie choroby są bardzo poważne, mogą spowodować trwałe kalectwo. KZM ma przebieg dwufazowy, najpierw obserwuje się tzw. objawy grypowe, które po paru dniach mijają i czasami na tym się kończy. Jednak w wielu przypadkach pojawia się później zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych lub najcięższa postać choroby - zapalenie mózgu. Charakterystyczne są wtedy niedowłady lub porażenia kończyn, niekiedy także zaburzenia

przytomności. Powikłania kleszczowego zapalenia mózgu często pozostają na całe życie. Borelioza z kolei przebiega w 3 fazach: pierwsza to objawy skórne, w drugiej (po kilku miesiącach) dochodzi do zapalenia stawów i mięśnia sercowego, zaburzeń ze strony układu nerwowego, oczu oraz innych narządów. Nie leczona przechodzi w trzecie stadium, w którym zmiany pogłębiają się i utrwalają.

Na szczęście w naszym regionie borelioza i KZM występują rzadko.



Rozmiar kleszcza w porównaniu z zapalką.

W jednej z łowickich przychodni w ciągu ostatnich 10 lat leczono 2 pacjentów na boreliozę. Nie odnotowano żadnego przypadku kleszczowego zapalenia mózgu. Chorób tych bardziej obawiać się mogą ci, którzy wracają z wypoczynku w okolicach Mazur czy Borów Tucholskich.

■ Czy przed kleszczami można się skutecznie bronić?

Przestrzeganie kilku zasad pozwoli ochronić się przed nieprzyjemnym ukąszeniem oraz zapobiec powikłaniom. Wystarczy pamiętać, by:

uniknąć i odstraszać. Zwykle noszone ubranie nie chroni przed pasożytem. Potrzebne są długie rękawy i długie spodnie (najlepiej ze ściągaczami), pełne buty oraz coś na głowę. Może trochę nie wygodnie i za ciepło, ale warto! Godne polecenia są także repelenty, czyli środki odstrasżające owady i kleszcze.

obserwować. Trzeba koniecznie obejrzeć dokładnie całe ciało po powrocie z lasu. Im szybciej znajdziemy i usuniemy kleszcza, tym mniejsze ryzyko zakażeń.

uodpornić się. Istnieje dość skuteczna szczepionka przeciw KZM (działa u 80% zaszczepionych). Potrzebna jest pracującym w lesie, wojskowym, ale także tym, którzy planują wyjazd w miejsca szczególnie zagrożone chorobą. **W naszym regionie nie jest zalecana,** więc nie ma sensu szczepić się bez potrzeby. Przeciw boreliozie szczepionki nie ma.

Rozpoznawać pierwsze objawy.

Tak jak w większości schorzeń, tutaj też początek jest mało uchwytyny, ale jeśli wcześniej zorientujemy się, że coś jest nie tak, wyniki leczenia będą dużo lepsze. Borelioza zaczyna się od objawów skórnych, czasem również grypowych. Wokół ranki po ukąszeniu pojawia się rumień, często rozszerzający się i blednący w środku. Niekiedy znika lub powstaje w innym miejscu. Rzadziej można zaobserwować sino-czerwoną, twardą grudkę. Objawy te powinny od razu skłonić nas do szukania pomocy lekarza!

Jak usunąć kleszcza? Najlepiej pęsetą lub - tak jak drzazgę - grubą igłą. Trzeba go schwytać tuż przy skórze i pociągnąć w górę, a ranę zdezynfekować, np. spirytusem. Jeżeli tkwi głęboko, lepiej od razu iść do lekarza. Nie wolno przypalać kleszcza, używać masła czy benzyny, ścisnąć itd.! Pasożyt wtedy zwiemiotuje, co znacznie zwiększa możliwość zakażenia.

Każdy, kto lubi wypoczynek wśród drzew, powinien pamiętać o kleszczach. Nie tylko w Lasku Miejskim.

Bogusława Znajdek

Awaria sygnalizacji na Armii Krajowej

Z powodu awarii przez kilka dni nie działała sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulicy Poznańskiej i Armii Krajowej.

Sygnalizacja została naprawiona i ponownie uruchomiona w poniedziałek 6 sierpnia.

- Zgłaszaliśmy problem do łowickiego Zarządu Dróg Krajowych we wtorek, 31 lipca. Informacje o niedziałającej sygnalizacji uzyskaliśmy od jednego z kierowców - powiedział nam naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego łowickiej Komendy Powiatowej Policji Leszek Okoń. - Przypomnimy się również

dzisiaj, bo sygnalizacja jeszcze nie działa - mówił w czwartek, 2 sierpnia. Kilkudniowa zwłoka w naprawieniu i ponownym uruchomieniu sygnalizacji wynikała z faktu, że firma konserwująca tego typu sygnalizacje na drogach krajowych nie jest miejscowa. - Nam też zależy, żeby to działało, a nie tylko stało. Zgłosiliśmy awarię i czekamy - dowiedzieliśmy się w łowickim Zarządzie Dróg Krajowych.

(mak)

REKLAMA
Studia stacjonarne (bezpłatne) i niestacjonarne



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W SKIERNIEWICACH



EKONOMIA - ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem
- finanse i rachunkowość
- gospodarka turystyczna i hotelarstwo - informatyka w biznesie
- polityka regionalna i integracja europejska

SOCJOLOGIA
- aktywizacja i rozwój wspólnot samorządowych - praca socjalna

OGRODNICTWO
- sztuka ogrodowa i projektowanie terenów zieleni
- sadownictwo, warzywnictwo i kwicciarstwo

FILOLOGIA POLSKA
- język polski z wiedzą o społeczeństwie

STUDIA PODYPLOMOWE

Kandydaci na studentów winni złożyć dokumenty do 22 września 2007 roku w biurze Rektora Uczelni: Al. Niepodległości 4, 96-100 Skierniewice, tel./fax 046 832 36 36

dziekanat@pwsz.skierniewice.pl www.pwsz.skierniewice.pl

Drżał, gdy opowiadał

- Wszystkie psy mnie gryzły. Każdy ciągnął w swoją stronę. Próbowalem się bronić małym scyzorykiem, ale kiedy zerwały mi skórę z głowy, zemdlałem - zeznawał przed Sądem Rejonowym w Łowiczu na rozprawie 2 sierpnia Julian P., pogryziony przez watahę psów 25 października ubiegłego roku.

kiedy stało nad nim dwóch młodzieńców, dwóch mężczyzn oraz kobieta. Jeden z mężczyzn z widłami powiedział: - Nareszcie się doigrzała. Julian P. trafił do szpitala na 3 dni, a przez kolejne 3 tygodnie leczył się w poradni chirurgicznej. Do dziś ma na ciele blizny po licznych ukąszeniach, które zademonstrował przed sądem. Ani oskarżona, ani nikt z jej rodziny nie próbowali kontaktować się z pogryzionym mężczyzną, nikt go nie przeprosił.

W odpowiedzi na zeznania poszkodowanego oskarżona powiedziała, że nie miała nigdy psów rasy wilczur.

Mógł umrzeć wskutek ukąszeń

Postępowanie sądowe toczy się przeciwko Alinie K., właścicielce około 20 psów. Prokuratura oskarża ją, że 25 października naraziła Juliana P. na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie dopilnowując psów, które wyostały się poza jej posesję i pogryzły mężczyznę. Za czyn taki grozi kara więzienia do trzech lat.

Poszkodowany zeznał, że owego feralnego dnia szedł do kolegi na ul. Sochaczewską. Kiedy skręcił już z ul. Nadburzańskiej w Sochaczewską, na wysokości zaniedbanego sądu z kępy trawy po prawej stronie wybiegły cztery psy. Dwa z nich podobne były do wilczurów, dwa pozostałe były to zwykłe kundle podobnego wzrostu. Psy kąsały go w ręce i nogi, próbowały odciągnąć z ulicy w łąki. Początkowo Julian P. bronił się małym scyzorykiem, ale dziś nie jest pewien, czy trafił któregoś zwierzę chociaż raz. Gdy go przewracali, próbował się podnosić. Po chwili z sadu wybiegło kolejnych kilka psów. Gryzły, szarpały skórę i zrywając ubranie.

Poszkodowany krzychał i wzywał pomocy. Kiedy już nie miał siły się podnieść, zaslaniał rękoma głowę. Zemdlał, gdy psy zaczęły zrywać mu skórę z głowy. Ocknął się,

Na temat stanu zdrowia, w jakim znajdował się Julian P. zaatakowany przez psy, wypowiadał się biegły lekarz sądowy, Zbigniew Koseła. W opinii swojej stwierdził, że w wyniku licznych ukąszeń doznał następnego wstrząsu urazowego. Wstrząs powstaje w wyniku działania negatywnego czynnika. Objawy wstrząsu, bez względu na czynniki zewnętrzne czy wewnętrzne, są jednorodne. W przypadku Juliana P. na wstrząs złożył się czynnik bólowy i krwotoczny. Wstrząs potwierdziły parametry życiowe z chwili przyjęcia do szpitala: niskie ciśnienie, podwyższone tętno, błęda i spocona skóra. - Stan wstrząsu jest dynamiczny. Składa się z dwóch etapów: odwracalnego i nieodwracalnego, który kończy się zawsze śmiercią - zeznawał biegły. Julian P. był w pierwszej fazie wstrząsu, ale gdyby pomoc nie nadeszła tak szybko, mogła zacząć się faza druga.

W ocenie lekarza sądowego same obrażenia nie zagrażały życiu pokrzywdzonego, tylko stan, w jakim się znalazł w ich wyniku. Stąd w opinii stwierdził, że choroba poszkodowanego realnie zagrażała jego życiu, nawet gdyby stan ten był krótkotrwały.



Psy z posesji przy ul. Nadburzańskiej odbierali pracownicy ZUK przy asyście policji.

Tylko ciągnikiem do sadu

Zeznania przed sądem złożyli również sąsiedzi oskarżonej Aliny K. Monika S. mieszkająca obok 25 października była w domu z siostrą i mamą. Tego dnia około 13.00 wracała ze szkoły i widziała kilka psów pani K. biegających na łące w okolicy młyna. Dzień wcześniej zagryzły psa państwa S.

Około 15.00 zadzwonił tata, informując, że na ul. Sochaczewskiej psy pogryzły mężczyznę. Dziewczyny nie poszły tam pieszo, bo bały się psów, tylko pojechały dookoła samochodem. Monika wzięła ze sobą aparat cyfrowy na miejsce wypadku. Po tym jak przyjechała karetka i policja, poszła do domu. W momencie gdy przybyły na miejsce psów nie było w pobliżu. Z okna widziała, jak Alina K. wraz z córką naganiały psy na swoją posesję.

Ponownie użyła w tym czasie aparatu fotograficznego. - Psy często przebywały poza ogrodzeniem właścicielki. Zobawym przed nimi, gdy biegają po łąkach, nie wychodzą do warzywniaka, który jest nieogrodzony - mówiła. Świadek widziała, jak

psy przechodzą przez ogrodzenie w miejscu, gdzie powinna być brama od tyłu. Zamiast bramy jest stare, drewniane ogrodzenie. - Nauczona jest, jak ma mówić. Nie mają warzyw, tylko chwasty na działce - wtrącała słysząc zeznania oskarżona.

Józef B. mieszkający 40 - 50 metrów od oskarżonej, dwa domy dalej nie słyszał nigdy skarg na psy, gdyż nie interesuje się sprawami sąsiadów. Wiedział, tak jak wszyscy mieszkańcy ulicy wiedzieli, że psy należą do Aliny K. - Ja byłem w o tyle szczęśliwej sytuacji, że mam duży ciągnik i ciągnikiem wyjeżdżam do sadu, po którym często biegały psy - zeznawał Józef B. Kiedy były w pobliżu, nie wychodził pieszo do sadu. Twierdzi, że ma uraz do psów, gdyż dużo wcześniej pogryzł go jakiś pies. Oskarżona oświadczyła, że psy nie wychodziły często, zdarzało się, że uciekała jej jedna suka i dostawała lanie, jak wracała.

Córka oskarżonej zeznawała

- Wcześniej mieliśmy 4 psy. W ostatnim roku mama miała około 20 psów, gdyż się rozmnażały. Nikt tego nie chciał, ale nie chciałyśmy wyrzucać, tylko zająć się wszystkimi. Najłatwiej byłoby przecież oddać do schroniska - mówiła Anna K., córka oskarżonej. Nie były szczepione na wściekliznę, a suki przeciwko cieczce. Wśród watahy 20 psów było około 6-7 szczeniaków. Świadek twierdziła, że ogrodzenie ich posesji było szczelne i psy nie miały możliwości wyjścia poza nie. Nie widziała nigdy, aby psy agresywnie się zachowywały, droczyły się ze sobą jak szczeniaki. Z domu wypuszczane były po południu, gdy panie wracały z pracy i zamykane wieczorem. Były karmione dwa razy dziennie. Oprócz państwa S. nie słyszała skarg na zachowanie psów od innych sąsiadów. (eb)

Topola na Klickiego do ścięcia

- Obawiam się katastrofy, takiej jak w Częstochowie. Wichury coraz częściej występują także w naszych okolicach. Wierzba jest bardzo stara i w fatalnym stanie, może przewrócić się na tory kolejowe, kiedy będzie jechał pociąg albo nawet na moją posesję - mówi mieszkanka ul. Klickiego.

Przypomina sobie, że od kiedy mieszka na ul. Klickiego, czyli od 45 lat, tu rosła. Wierzba jest już wysoka. Przy mocnym wietrze słychać, jak konary skrzypią, dlatego chciałaby, żeby została wycięta. Wierzba stoi pomiędzy prywatną działką a nasypem kolejowym, stąd trudno określić, na czym dokładnie gruncie.

Osoba, która chce ubiegać się o wycięcie drzewa powinna zwrócić się z pismem w tej sprawie do

Urzędu Miejskiego w Łowiczu. Wniosek z uzasadnieniem powinna złożyć w sekretariacie. - Zbadamy dokładnie sprawę, ustalimy, na czym gruncie drzewo rośnie i czy zagraża bezpieczeństwu - mówi zastępca naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych UM Grzegorz Gawroński. O tym, czy drzewo można wyciąć, zadecyduje rzeczoznawca wydający ekspertyzę. Do wycięcia kwalifikuje drzewo wysoki stopień spróchnienia bądź choroba. (eb)

REKLAMA

PHU EKO-WIN
Piotrowice 53 (baza SKR)
tel. (046) 838-20-22

UWAGA!
nie przepłacaj!

KUPOJ CIEPŁO LATEM
PROMOCJA Ceny od 270 zł/t

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ✓ kostka ✓ orzech groszek
- WĘGIEL BRUNATNY
- EKOGRΟΣZEK ✓ luzem ✓ workowany
- NAWOZY

ZADZWOŃ! ZAMÓW!
Oszczędzamy Twój czas i pieniądze

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU POJAZDÓW
DO LIKWIDACJI W CELU WYREJESTROWANIA
PŁACIMY ZA ✓ stare ✓ rozbite ✓ wyeksploatowane
WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA
Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, 0509-428-678, (046) 838-55-41

SKUTERY PIAGGIO MOTOCYKLE QUADRY
GENERIC MAGNUS ROMET
PROMOCJA: do zakupionego pojazdu ROWER GRATIS!!!
HURTOWNIA ROWERÓW tel./fax 042 719-64-04
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a 0506-985-783

MIAŁEŚ WYPADEK
jako pieszy, pasażer, kierowca
ktoś bliższy ci zmarł wskutek wypadku
nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy
jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej, renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb
odszkodowanie było niewspółmierne do wyrządzonej szkody

PORADY PRAWNE - BEZPŁATNE
DOJAZD DO KLIENTA

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS
Prowadzimy sprawy, które wydarzyły się do 10 lat wstecz
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

EFEKT SERWIS Sp. z o.o.
zatrudni kobiety i mężczyzn
DO PRAC MAGAZYNOWYCH I PRODUKCYJNYCH w okolicach Warszawy
ZAPEWNIAMY: umowę o pracę • bezpłatny dojazd
Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr (046) 862-40-97, 515-246-516, 512-221-854

Pracownika ochrony z licencją
✓ praca na terenie Łowicza
✓ możliwy etat 042 636-00-63

ZATRUDNIMY kierowników budowy i kierowników robót - branża instalacyjna
Kontakt: ECOTHERM Sp. z o.o., Łowicz, ul. Jana Pawła II 17/179
Tel. (046) 837-57-50, 837-52-83, aszewczyk@ecotherm.com.pl

NISKIE CENY MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH USŁUGI PIASKARSKIE czyszczenie elementów metalowych
ŁYSZKOWICE, UL. POLNA 3
tel. 0-502-583-965, 0-607-988-257

SKUP ZŁOMU
ATRAKCYJNE CENY!
Łowicz, ul. Katarzynów 17
0-605-283-895
046-837-55-67
ZAPRASZAMY!!!

BIKE motocykle - SERVICE
naprawa - serwis - części
SKIERNIEWICE, ul. Sobieskiego 16
tel. 0664-083-429

ZATRUDNIMY osoby do wykładania towaru w markecie w Łowiczu
Leader Service Sp. z o.o. ul. Gdańska 91, 90-613 Łódź
tel. kom.: 0 501-493-919, tel.: +48 42 632-77-90
fax: +48 42 299-70-09 www.leaderservice.pl



Termomodernizacja „Dwójki”. Docieplenie Szkoły Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 2 prowadzi firma Andrzeja Malczyka z Łowicza, która 25 czerwca wygrała przetarg, proponując kwotę 1.088.796 zł. W ubiegłym tygodniu zdjęwane były szyldy z nazwami placówek, aby można było swobodnie docieplić budynek metodą „lekką-mokrą”, na którą położony zostanie tynk akrylowy na pow. 2108 mkw. Docieplony zostanie dach, wymienionych 32 okna i 8 drzwi. W Szkole Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 2 likwidowana jest ponadto kotłownia węglowa, szkoła zostanie podłączona do miejskiej sieci ciepłowniczej. Prace te przeprowadzi firma Cewokan z Łowicza za kwotę 1.473 tys. zł.

„Budowa” odbuduje kościół w skansenie

Jeszcze w sierpniu ruszy w skansenie w Maurzycach rekonstrukcja zabytkowego kościoła pod wezwaniem św. Marcina, pochodzącego z 1758 roku z Wysokienic.

Prace poprowadzi firma „Budowa” Janusza Mostowskiego, która 24 lipca wygrała przetarg na prowadzenie prac. Firma ta realizowała również pierwszy etap przedsięwzięcia, tj. demontaż kościoła w Wysokienicach i przewiezienie go do Maurzyc.

Kolejny, drugi już etap inwestycji w skansenie okazał się możliwy dzięki pozyskaniu przez Muzeum w Łowiczu dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 200 tys. zł, które muzeum otrzymało 26 czerwca. 30 tys. zł łowicka jednostka kultury musiała zagwarantować ze środków własnych.

Całość prac związanych z przenoszeniem kościoła, jego montażem i wyposażeniem kosztowała będzie okragły 1 mln zł. Z uwa-

gi na wysokie koszty prac będzie to inwestycja 4-etapowa. Łowickie muzeum jest właścicielem kościoła już od 5 lat, ale dopiero w ubiegłym roku udało się placówce pozyskać pierwszą pułę pieniędzy na ten cel.

W ubiegłym roku udało się zabytkowy kościół zdemontować i przetransportować z Wysokienic do skansenu w Maurzycach. Przeprowadzka była ewenementem w skali kraju ze względu na krótki czas jej realizacji (miesiąc), rozmiary obiektu (24 m długości, 14 m szerokości, 13 m wysokości), a także odległość, na jaką trzeba było przetransportować.

Kościół pod wezwaniem św. Marcina, który stanie w skansenie, jest późnobarokowy - pochodzi z 1758 roku. Zbudowany został z fundacji arcybiskupa Adama Ignacego Komorowskiego. Miejsowość, w której stał, usytuowana jest na południowej granicy Księstwa Łowickiego. Od kilkunastu lat nie był użytkowany.

Etap przewidziany do realizacji w tym roku kosztował będzie niecałe 230 tys. zł. Obejmie on montaż bryły kościoła. Funda-

ment kościoła usadowiony będzie na niewielkim wzniesieniu. Ponieważ kościół jest orientowany, jego absyda (ołtarz główny) znajdować się będzie od strony wschodniej. Konstrukcja kościoła przejdzie dokładny przegląd, wymienione zostaną zniszczone elementy, a wszystkie poddane będą konserwacji chemicznej.

W tym roku prace obejmą fundamenty i postawienie ścian, zakończą się na przykryciu go dachem i zabezpieczeniu papą termoizolacyjną. Prace potrwać do końca października. W listopadzie muzeum będzie musiało rozliczyć się z ministerialnej dotacji.

Na następny rok pozostanie już przykrycie dachu gontem, tak jak było to w pierwszej wersji kościoła w 1758 roku. Rozpoczęcie montażu wyposażenia kościoła planowane jest na 2008 rok, ale może potrwać dłużej niż rok, jeśli muzeum nie będzie dysponowało wystarczającą ilością pieniędzy na ten cel. Renowacja obejmie trzy ołtarze, ambonę i chrzcielnicę, a także ławki i drobniejsze sprzęty.

(eb)

Instalacja na półmetku

Na półmetku są już prace przy wymianie instalacji elektrycznej w Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu.

Firma Hegor z Sochaczewa za 223.936 zł wymienia całą instalację elektryczną w zabytkowym gmachu, ponadto sieć teleinformatyczną, telefoniczną oraz zainstaluje monitoring zewnętrzny i instalację alarmu przeciwpożarowego. Urząd Marszałkowski zagwarantował na tę inwestycję 273 tys. zł. Inwestycję planowano na ubiegły rok, ale wówczas nie było chętnych do wykonania prac. - Wymiana była niezbędna ze względu na bezpieczeństwo. Instalacja elektryczna liczy sobie około 70 lat - mówi

dyrektor Kolegium Nauczycielskiego Bogdan Talarowski. Prace zakończą 31 sierpnia.

Powtórzone też próbe wyłonienia wykonawcy czyszczenia, renowacji i fugowania cegły w części zewnętrznej prezbiterium byłego kościoła zakonu bernardynów, gdyż w maju na przetarg nie wpłynęła żadna oferta. Tylko ten fragment budynku nie będzie otynkowany, aby widoczna była jego faktura. Pozostałe fragmenty budynku w latach poprzednich zostały otynkowane. Kolegium zwróciło się z zapytaniem o cenę, w którym czekali na oferty do 31 lipca. Niestety, żadna oferta nie wpłynęła. Próbę ponowiono, wyznaczając drugi termin do 20 sierpnia. Urząd Marszałkowski zagwarantował na wykonanie renowacji cegieł około 80 tys. zł. (tb)

Gmina Zduny

Firma z Sierakowic wybuduje wodociąg

Siedmiu oferentów stanęło do przetargu na wykonanie sieci wodociągowej wraz z przyłączami na terenie gminy Zduny w miejscowościach Retki, Złaków Kościelny i Nowy Złaków. Komisja przetargowa zdecydowała o wyborze oferty Zakładu Produkcyjno-Usługowo-Handlowego z Sierakowic.

945 tys. zł, a najdroższa 1.868 tys. zł - czyli prawie dwa razy więcej. Tak duża rozbieżność jest powodem wnikliwego badania prawidłowości złożonych ofert. Wójt przyznaje w rozmowie z nami, że wybrano ofertę droższą niż najniższa, bo za 977.097 zł. Prace ruszą niezwłocznie, bo gmina liczy, że inwestycja zostanie zrealizowana do połowy listopada.

Przypomnijmy, że w ramach prac ma powstać 7.134 m sieci wodociągowej oraz 5.003 m przyłączy do 179 posesji, a także 715 m chodnika i wjazdy na posesje. (tb)

Wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski powiedział nam, że w złożonych ofertach była ogromna rozbieżność cenowa. Najniższa wynosiła

Remont sanitariatów w SP Bełchów

W sierpniu przeprowadzony zostanie w budynku Szkoły Podstawowej w Bełchowie remont sanitariatów. Remont podyktowany jest zaleceniami sanepidu.

Reszta sanitariatów wyremontowana zostanie w trakcie trwania roku szkolnego. Jest to możliwe, gdyż szkoła ma sanitariaty także na parterze i na sali gimnastycznej, tak więc te remontowane mogą być czasowo wykluczone z użycia.

Poza innymi niezbędnymi pracami trzeba w nich przede wszystkim pilnie wymienić kanalizację. (wcz)

W wakacje pracownicy zdążą wykonać sanitariat dla osób niepełnosprawnych. Zamontowane zostaną specjalne uchwyty, poręcze, podjazd itp.

Odnawiają sale lekcyjne w Nowych Zdunach

Drobne prace remontowe w szkole podstawowej w Nowych Zdunach prowadzone przez pięciu pracowników zatrudnionych przez gminę w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Pracy w ramach prac interwencyjnych. Pracownicy odnawiają dwie sale lekcyjne, uzupełniają tynki i malują ściany.

Robotnicy, którzy wiosną zostali zatrudnieni na okres sześciu miesięcy, tak jak co roku zajmują się na terenie gminy wieloma innymi drobnymi pracami, m. in. zbierali śmieci z przydrożnych rowów, z lasów, wycinali zakrzaczania ograniczające widoczność na gminnych drogach. (tb)

Nowe piece w gminnych szkołach

Nowe piece centralnego ogrzewania miały, zamontowane zostały w budynkach szkół podstawowych w Huminie i Kęszycach w gminie Bolimów. Dotychczas funkcjonujące były węglowe, ponadto miały już swoje lata i przeciekały.

W obydwu przypadkach pomalowane też zostaną pomieszczenia kotłowni. Koszt dwóch pieców dostarczonych i zamontowanych przez firmę Pleszew wyniósł około 30 tys. zł. Ponadto w Huminie wymienionych zostało w lipcu na nowe pięć okien.

REKLAMA

radio
Victoria
103,5 FM

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC
VETREX[®]
mocne...
OKNA
o podwyższonym standardzie wyposażenia
Najlepszy produkt w Polsce w roku 2006!
Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:
Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa
Łowicz, Nowy Rynek 32
tel. 046 830 04 39



Najpierw siedział na górze...



...potem się wahał, czy zejść, czy wrócić...



...by ostatecznie skierować się po drabinie w dół.

Kocierzew

Chciał skoczyć z masztu

Na sam szczyt 60-metrowego nadajnika cyfrowej telefonii komórkowej w Kocierzewie wszedł w czwartek, 2 sierpnia, 41-letni Jacek S. Zamierzał skoczyć i rozstać się z życiem. Będąc na samej górze nadajnika zadzwonił na policję, do straży pożarnej i na pogotowie. Ostatecznie po ponad godzinnych negocjacjach i przekonywaniach sam zszedł na ziemię. Był pod wpływem alkoholu (1,15 mg/dm³ alkoholu). Po krótkiej rozmowie z lekarzem w karetce pogotowia oraz badaniu alkometrem... usnął. Został odwieziony na oddział psychiatryczny sochaczewskiego szpitala. Zresztą nie po raz pierwszy.

Policja otrzymała telefon od niedoszłego samobójcy około godziny 11. Od razu też doszło do konfrontacji z pogotowiem ratunkowym i strażą. Okazało się, że mężczyzna dzwonił z masztu do wszystkich tych służb. - Cały czas dyżurny miał z nim kontakt przez

telefon komórkowy. Nawzajem do siebie dzwonili. Oprócz tego mężczyzna z masztu dzwonił do innych znanych mu osób - powiedział nam oficer prasowy Leszek Okoń. Na miejsce wezwani zostali również policyjni negocjatorzy i psychologzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Zanim jednak dojechali do Kocierzewa, akcja została odwołana, ponieważ mężczyzna z własnej woli zszedł z masztu i oddał się w ręce lekarza i ratowników z pogotowia.

Zanim jednak do tego doszło, dziennikarz Nowego Łowiczana był przy maszcie świadkiem dramatycznych chwil. - Jak zejść, to mają nie bić, nie kopać. Żadnego rzucania na ziemię, bo inaczej hulnę z samej góry - mówił mężczyzna przez telefon, łącząc się na zmianę z dyżurnym policji i kimś z rodziny. Wydawało się, że jest już zdecydowany zejść. Opuścił wierzchołek masztu i zszedł kilka metrów niżej. Tam zatrzymał się, stojąc chwiejnymi nogami na obręczy i trzymając się jedną ręką drabinki. W drugą rękę prawdopodobnie trzymał telefon i próbował wybierać numer.

Po chwili ponownie wszedł na sam szczyt masztu i stamtąd gdzieś telefonował. - Dobra, zaraz schodzę, tylko żeby mnie dobrze potraktowali - mówił z góry. - Niech dyżurny przekaże mi, że podejdzie do niego tylko lekarz i od razu wsiądą do karetki pogotowia - zadysponował prowadzący akcję zastępca komendanta łowickiej policji Andrzej Rokicki. Po chwili mężczyzna ponownie zaczął schodzić. Będąc w połowie masztu, zadzwonił jeszcze raz do dyżurnego. - Już jestem na połowie. Zejdę dalej, jak mnie zawiozą szpitala do Sochaczewa - stawał warunki niedoszły samobójca, odchylając się od drabinki. - Jasne, że Cię odwieziemy... Tylko złaź... - mruzcili pod nosem policjanci.

Ostatecznie mężczyzna zszedł z masztu o własnych siłach i został odwieziony do szpitala w Sochaczewie. Z informacji, które policja zbierała już podczas negocjacji z niedoszłym samobójcą, wynika, że miał problemy rodzinne oraz związane z nadużywaniem alkoholu.

(mak)

Prokuratura odwołuje się od wyroku za kradzież w banku

Prokuratura Rejonowa w Łowiczu złożyła apelację od wyroku w sprawie kradzieży 588 tysięcy złotych, które ukradła w ciągu sześciu lat z II Oddziału Banku Pekao SA w Łowiczu była jego główna kasjerka, 51-letnia Krystyna W. z Łowicza. Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrokiem z 17 maja zdecydował, że musi ona oddać całą sumę.

Krystyna W. została skazana na 2 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 5 lat próby. Ponadto sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody, zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną przez 5 lat i konieczność zapłaty kosztów sądowych wynoszących 1 tys. zł. Postępowanie przed sądem odbywało się z wyłączeniem jawności na podstawie art. 360 par. 1 punkt 4 kpk z uwagi na ważny interes pokrzywdzonego - w tym wypadku banku.

Przypomnijmy, że Krystyna W. była odpowiedzialna w tym oddziale Banku Pekao SA między innymi za pracę kasjerek i wydawanie gotówki do kas i bankomatów. Po odejściu z pracy w banku na początku lutego ubiegłego roku sama na siebie złożyła doniesienie do prokuratury, w którym przyznała, że „co jakiś czas przysyłała jakąś kwotę pieniędzy”.

(eb)

Otrzymał nie ten zderzak

Nowy zderzak do samochodu niż zamawiał otrzymał w przesyłce kurierskiej mieszkaniec Łowicza. Ponieważ kontakt ze sprzedawcą i próba polubownego wyjaśnienia sprawy nie przyniosła efektu, o zdarzeniu poinformował 24 lipca łowicką policję. - Będziemy wyjaśniali sprawę, na razie nie można powiedzieć, czy postawione zostaną jakiegokolwiek zarzuty - powiedział nam oficer prasowy łowickiej Komendy Powiatowej Policji Leszek Okoń. Według kierowcy zamówienie realizowane przez firmę należącą do Marcina M. z Jeleniej Góry dotyczyło zderzaka do Fiata Marea Combi, a w paczce otrzymał on zderzak do Fiata Marea Sedan.

(mak)

Gmina Łyszkowice

Potrącił nietrzeźwych pieszych w Zakulinie

Kierujący samochodem marki Mazda 20-letni Michał O. potrącił w Zakulinie w gminie Łyszkowice dwoje wracających z gminnego festynu w Łyszkowicach pieszych. Piesi szli prawą stroną drogi. Do wypadku doszło około godziny 21.15 podczas wymijania się Mazdy z innym samochodem. 48-letni Henryk G. nie odniósł obrażeń wymagających hospitalizacji, zaś idąca razem z nim 42-letnia Jolanta C. doznała rany

głowy i stłuczenia ręki. Gdyby nie fakt, że znajdowała się pod wpływem alkoholu, pogotowie opatrzyłoby jej rany na miejscu. Lekarz postanowił jednak przeprowadzić dokładniejsze badanie. Kierujący Mazdą był trzeźwy. Pieszy mężczyzna „wydmuchał” około 1 mg/dm³ alkoholu, a od kobiety została pobrana krew do badań pod kątem zawartości alkoholu w organizmie.

(mak)

REKLAMA



SUPER RABAT

15%

na 15 LAT

i inne promocje urodzinowe

infolinia 0-801 300 400
www.komandorlodz.pl



raty 0%

Szafy, garderoby,
zabudowy wnęk,
meble kuchenne
meble na zamówienie

Salon firmowy: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

Komandor Łódź S.A. 91-341 Łódź, ul. Pojezierska 95, tel 42 613 30 50

Na Jasną Górę!

**KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU**



Zawsze byłem pełen podziwu dla tych, którzy decydują się na sierpniowe piesze pielgrzymowanie na Jasną Górę. Z Łowicza czy Warszawy to jeszcze pół biegi, ale tysiące osób wędruje przecież co roku do Częstochowy ze znacznie odleglejszych miejscowości. Przed dwoma tygodniami, gdy dojeżdżałem już samochodem na igrzyska polonijne do Słupska (było to bodaj dwudziestego siódmego lipca), spotkałem sporą grupę (na oko co najmniej sto osób), która może dwie albo trzy godziny wcześniej rozpoczęła swą wędrówkę do Czarnej Madonny mieszkającej od setek lat na najświeższej i najjaśniejszej górze w Polsce. W wioskach i miasteczkach przed Słupskiem zbiegali się już ci, którzy do pielgrzymki mieli dołączyć. Prasa pisała wówczas o grupach, które wędrują na Jasną Górę z najdalszych, północno-zachodnich i północno-wschodnich krańców kraju, a do przejścia mają ponad siedemset kilometrów.

Na Jasnej Górze byłem dziesiątki razy, ale nigdy nie zmobilizowałem się na tyle, by wybrać się tam na piechotę. Nie wiem, czy kiedykolwiek będę w stanie wykrzesać z siebie tyle silnej woli i determinacji. Może na rowerze, ale to byłby wyczyn już o wiele mniejszy. A propos. Któregoś dnia w centrum Słupska zobaczyłem rowerzystę na porządnym welocypedzie obciążonego bagażami. Przyglądał się pięknemu słupskiemu ratuszowi. Zagadnąłem faceta, na oko koło pięćdziesiątki, i okazało się, że jest Niemcem z Kolonii. - Przemierzam północną część Europy od miesiąca - powiedział mi chętnie podejmując rozmowę. - Najpierw popłynąłem promem do Oslo, a potem, już na rowerze dotarłem aż na Przylądek Północny. Później do Murmańska, stamtąd totalnym pustkowiem do Sankt Petersburga. Następnie przez kraje nadbałtyckie: Estonię, Łotwę i Litwę do Polski. Przejechałem przez przepiękne Mazury do Gdańska. O, Gdańsk to naprawdę cudowne miasto. Chyba jedno z najpiękniejszych, jakie widziałem w swoim życiu. A teraz, wzdłuż wybrzeża Bałtyku zmie-

rzam powoli w stronę domu. W tym momencie niemiecki cyklista spojrzął na licznik i dodał: - Już sześć tysięcy siedemset kilometrów za mną. Teraz do domu już naprawdę niewiele. Ale to, co przeżyłem, było wspaniałe. Więc facet opowiada o rowerowym tourze odbywanym w samotności liczącym ponad siedem tysięcy kilometrów, a ja zastanawiam się, czy nie wybrać się na dwóch kółkach na trasę nieco ponad dwustukilometrową. Dla wyczynowego kolarza to „jednoetapówka” albo tak zwany klasyk. Dla mnie, mimo sześćdziesiątki na karku, nie potrzeba byłoby chyba więcej niż trzy - cztery dni. Z powrotem byłoby już łatwiej, bo z górki. I zapewne z nowymi siłami. Może więc w przyszłym roku?

Na koniec warto chyba przypomnieć małej fragment sienkiewiczowskiego „Potopu”, kiedy to tłumy szukały schronienia przed Szwedami w klasztorze jasnogórskim. ...Chłopi i szlachta, mieszczenie z różnych okolic, ludzie wszelkiego wieku, obojętnej i wszystkich stanów, czołgali się ku kościołowi na kolanach śpiewając pieśni nabożne... W miarę, jak fala zbliżała się do drzwi kościoła, zapal wzrastał i zmienił się w uniesienie. Widziałeś ręce wyciągnięte ku niebu, oczy wzniesione, twarze blade ze wzruszenia lub rozpalone modlitwą. Różnice stanu znikły: chłopskie sukmany zmieszały się z kontuszami, żołnierskie kolety z żółtymi kapotami mieszczan... Każdy się modlił, nikt nie myślał o niczym innym. Każdy dźwigał na sobie tłok i ciężar całej tej masy, lecz nikt nie upadał i popychany przez tysiące czuł w sobie siłę za tysiące... Obraz jeszcze był przystojny, więc oczekiwanie tłumilo dech w piersiach... Wtem huknął grzmot trąb i kotłów - dreszcz przebiegł serca. Zastłona obrazu rozsunęła się w dwie strony i potok brylantowego światła lunął z góry na pobożnych. Jęk, płacz i krzyki rozległy się w kaplicy. - Salve Regina! - zawrzała szlachta - monstre Te esse matrem, a chłopi wołali: - Panienko Najświętsza! Panno Złota! Królowo Anielska! Ratuj, wspomóż, pociesz, zmiłuj się nad nami!

Eko-szkolenie w Bratoszewicach

Około 40 osób wzięło udział w dwudniowym szkoleniu organizowanym tygodniowo w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach w ramach ogólnopolskiej kampanii informacyjnej dotyczącej rolnictwa ekologicznego.



Zastępca dyrektora ŁODR Wiesława Marcinek i dr Jarosław Stalenda.

Nową wiedzę chłonili doradcy rolni z województwa łódzkiego, specjaliści Izby

Rolniczej, nauczyciele przedmiotów zawodowych ze szkół rolniczych oraz samorządowcy. Teraz będą ją przekazywać dalej - rolnikom, przetwórcom oraz uczniom.

25 i 26 lipca uczestnicy szkolenia wysłuchali wykładów specjalistów z ŁODR-u oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Radomiu. Dowiedzieli się, jak specyficzną, ale i opłacalną formą gospodarowania i produkcji żywności jest coraz popularniejsze u nas rolnictwo ekologiczne.

Bez posmaku chemii

Żywność wytwarzana metodami naturalnymi, w czystym i bezpiecznym środowisku, bez nawozów sztucznych i syntetycznych środków ochrony roślin, antybiotyków, hormonów wzrostu i genetycznie modyfikowanych organizmów - to marzenie wielu konsumentów. Marzenie, które można zrealizować poprzez m.in. wykluczenie pestycydów i nawozów sztucznych, a w przetwórstwie - rezygnując ze stosowania chemicznych „polepszaczy”.

W wykładzie inauguracyjnym w Bratoszewicach zastępca dyrektora ŁODR, inż. Wiesława Marcinek wymieniła cztery podstawowe, znane nam smaki: słodki, słony, gorzki

i kwaśny, po czym dodała, że istnieje jeszcze jeden, piąty smak. Na pytające spojrzenia słuchaczy odpowiedziała, że jest nim smak chemii dodawanej do produktów spożywczych, by zwiększyć ich smakową atrakcyjność, a zminimalizować koszty produkcji. Wszyscy go znamy i na ogół zdajemy sobie sprawę, że nie jest on „smakiem zdrowia”, a jednak wciąż bywamy skazani na jego degustację. Dlatego:

- Rolnictwo ekologiczne prowadzi do wyeliminowania piętego smaku potraw. Wymaga ono jednak pewnych nakładów energii i środków, ale przynosi rezultaty w postaci prawdziwie zdrowej żywności.

Poza tym każdy rolnik, który pragnie przekwalifikować swoje gospodarstwo na produkcję ekologiczną, może liczyć na wysokie dopłaty z Unii Europejskiej i profesjonalną pomoc specjalistów z ośrodków doradztwa rolniczego. Polskim ambasadorem europejskiej kampanii na rzecz promowania rolnictwa ekologicznego został miłośnik zdrowej żywności i kuchni tradycyjnej, wielki smakosz i znawca gastronomii, doktor nauk rolniczych, a ponadto lekarz weterynarii Grzegorz Rusak. W prezentowanych na szkoleniu (a wkrótce też w telewizji) spotach promocyjnych namawia on

producentów do zainwestowania w ekologiczną produkcję, a konsumentów - do wyboru zdrowych produktów oznaczonych certyfikatem projektu. Specjaliści przekonują, że choć zyski w tej dziedzinie nie są natychmiastowe, to produkty ekologiczne stanowią bardzo ważny segment rynku artykułów spożywczych, a ich popularność stale rośnie.

Najważniejsza wartość - zdrowie

W ramach szkolenia jego uczestnicy zwiedzili gospodarstwo ekologiczne w Szadku. Przekonali się

tam, jak w praktyce realizowane są zadania rolnictwa ekologicznego. A należy do nich nie tylko produkcja żywności o wysokich parametrach jakościowych w zrównoważonym środowisku przyrodniczym, ale także ochrona i dbałość o jakość całego środowiska naturalnego, w którym rolnictwo funkcjonuje oraz zapewnienie dobrostanu zwierząt.

Z kolei nadzorująca projekt Unia Europejska gwarantuje wiarygodność produktów pochodzących z gospodarstw ekologicznych, niezależnie od miejsca ich wytworzenia, i zapewnia precyzyjne ich etykietowanie. Na etykiecie produktu znajduje się nazwa producenta i przetwórcy lub sprzedawcy oraz nazwa lub kod jednostki certyfikującej. Rolnicy i producenci żywności ekologicznej mogą zamieszczać wspólnotowe logo ekologiczne w przypadku, gdy 95% składników produktu zostało wyprodukowanych metodami ekologicznymi, a produkt był nadzorowany podczas procesu produkcji.

Więcej informacji na temat kampanii, szkoleń i zasad rolnictwa ekologicznego, rolnicy i konsumenci znajdują na stronie www.rolnictwoekologiczne.pl

(ewr)

REKLAMA

Brandtex Shop

wyprzedaż

-50%

na wszystkie artykuły nie objęte redukcją

Brandtex Kodan ul. Powstańców 6 tel. 046 839-44-06

TRESOR

PROFESJONALNA SZKOŁA TRESOR SŁUŻB OCHRONY

(Stała współpraca z Akademią Bezpieczeństwa i Edukacji Antyterrorystycznej „EGIDA”)

Zaprasza na nowy rok szkolny 2007/2008

UMIĘLIWIAMY PRACĘ OD 1 DNIA NAUKI

Łódź, ul. Traugutta 18, (042) 678-01-10 (ŁDK)
Łódź, ul. Sienkiewicza 46, (042) 633-22-83 (III LO)
(pn.-pt., w godz. 9.00-15.00)

ELITA OCHRONY POCHODZI Z TRESOR-a ZDECYDUJ SIĘ! Z NAMI NIGDY NIE BĘDZIESZ SAM!

PRAKTYKI W RENOMOWANYCH FIRMACH OCHRONY - JUŻ W 1. ROKU NAUKI!

UWAGA! Szkoła posiada jedyną w Polsce Wirtualną Strzelnicę Treningową (WST) na broń palną, będącą idealnym uzupełnieniem klasycznego treningu strzeleckiego

www.tresor.edu.pl

AUTO SZYBY

✓ sprzedaż ✓ montaż ✓ naprawa odprysków
✓ przyciemnianie szyb - atest
✓ samochody ciężarowe i osobowe

Łódź, ul. Inflancka 32
042 659 88 66, 24h: 0 501 049 529

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

PUNKTY SPRZEDAŻY:

KREPA k. Łowicza, przy trasie Łowicz-Łódź
DMOSIN k. Głowna, przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. (046) 874-73-91 kom. 0-607-364-068

WYKONUJEMY: ■ piwnice betonowe ■ rozbiórki starych nagrobków ■ poziomowanie pochylonych nagrobków ■ schody ■ parapety ■ blaty kuchenne ■ kostkę brukową - granitową ■ inne wyroby z granitu

RATY 0% RATY 0%

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu

PILNIE ZATRUDNI

■ pracowników sezonowych

Kontakt telefoniczny: (046) 837-65-63,
siedziba: ul. Armii Krajowej 1 w Łowiczu

Kamieniarstwo

NAGROBKI

■ GRANITOWE • TANIO
■ LASTRYKOWE • szybko
PIWNICE BETONOWE • solidnie

Tel. 0504-343-134



ODKRYWALI ŚWIAT DINOZAUROW. Bardzo udany wyjazd - oceniła pracownica Domu Kultury w Zdunach, Monika Paciorek, wyjazd do Dino Parku w Kołacinku z wtorku, 31 lipca, w którym udział wzięło ponad 40 dzieci z gminy Zduny. Okazało się, że naturalnych rozmiarów dinozaury ustawione w zieleni zrobiły duże wrażenie, jeszcze większe jednak zabawy, np. samodzielne odkrywanie szkieletu dinozaura ukrytego pod warstwą piachu czy poważniejsze zajęcia wyjaśniające dzieciom w prosty sposób różne zagadnienia paleontologii. Obecnie w zdunskim domu kultury rozpoczęły się zapisy na dodatkowy wakacyjny wyjazd do Dino Parku, który odbędzie się 28 sierpnia. Na liście znajduje się już kilkanaście nazwisk, więc dla chętnych wskazany jest pośpiech. Warunek: wpłata 12 złotych na opłaty za wejście do parku.

Masovia i mocne uderzenie

Folklorystyczny zespół Masovia działający przy Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu wystąpił na IX Izerskiej Gali Folkloru, która odbywała się w Mirsku w dniach 21 - 22 lipca. Mirsk leży w województwie dolnośląskim, w powiecie Lwówek Śląski, a łowicki zespół został zaproszony na tę imprezę już po raz drugi.

Impreza prezentowała nie tylko folklor - głównie śląski, ale także tradycyjne potrawy staropolskie, rękodzieło, zwyczaje i obrzędy. Pierwszego dnia natomiast na scenie królowały zespoły rockowe.

- Nie tylko zaprezentowaliśmy suitę łowicką, kujawiaki, walczyki, oberki, ale mieliśmy na imprezie swoje stoisko promujące Łowicz - mówi kierownik zespołu Stanisław Wielec, który prezentuje nam efektowną statuetkę, jaką grupa otrzymała w dowód wdzięczności za występ.

Promowaliśmy nasze miasto mlekiem łowickim i innymi wyrobami naszej mleczarni, a także przetworami firmy bracia Urbanek. Produkty te zabieramy na każde nasze występy i cieszymy się, że firmy tak przychylnie podchodzą do tej sprawy, a i nas duma rozpiera, kiedy w strojach łowickich możemy częstować i zapraszać do konsumpcji tak wybornych specjalów.

Łowiczanie wystąpili na scenie dwukrotnie. Po raz pierwszy otwierali całą imprezę, dłuższy koncert dali w trakcie jej trwania. Tradycyjnie już zachwycili kolorowymi strojami, urodą dziewcząt i muzyką na łowicką nutę. Podobno organizatorzy już zapowiedzieli, że nie wyobrażają sobie kolejnej edycji gali bez ich udziału.

Jak mówi Wielec, podziękowania należą się też łowickiemu Urzędowi Miejskiemu, który dostarczył na wyjazd promocyjne lalki łowickie, jak też rektorowi naszej uczelni, który dofinansował wyjazd.

(wcz)

Przerwa na remont

Dwutygodniową przerwę zapowiada w sierpniu Gminna Biblioteka Publiczna w Domaniewicach. Wymieniona zostanie w tym czasie wykładzina. Przez pozostałą część wakacji czynna jest normalnie, z wyjątkiem sobót. W wakacje spada znacznie liczba wypożyczeń, gdyż młodzież wyjeżdża lub pomaga w pracy w gospodarstwach rolnych rodzicom.

(eb)

Zjadły półtora kilograma smalcu

Pięćdziesiąt pań, członkiń kół gospodyń wiejskich z gminy Nieborów, w ostatnią niedzielę przez trzy godziny zwiedzało park i pałac w Nieborowie, a potem bawiło się przy grillu i innych potrawach w Gminnym Ośrodku Kultury w tej miejscowości. Była to pierwsza z cyklu takich imprez integracyjnych. Każdą kolejną organizować będzie inne koło.

W miniony czwartek miałyśmy zebrać nie przewodniczących kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Nieborów i narodził się na nim pomysł wspólnej imprezy integracyjnej - mówi pomysłodawczyni całej akcji i przewodnicząca KGW

Bednary Kolonia, Joanna Papiernik. - Zaczęliśmy się zastanawiać, że przecież mieszkamy tak niedaleko, a dawno nie odwiedzaliśmy pałacu w Nieborowie. Szybko zebrała się grupa pięćdziesięciu pań z kół z Belchowa Wsi, Arkadii, Nieborowa, Kompiny, Myslakowa i Bednar Kolonii.

Wycieczka pozwoliła też zażyć zdrowego ruchu, gdyż wszystkie panie przyjechały na rowerach. Przed atrakcjami kulinarnymi było to jak najbardziej wskazane. - Hitem był domowy smalec i kiszona ogórki - mówi Joanna Papiernik. - Przygotowałam 1,5 kilograma tego specjału i wszystko poszło, a przecież miałyśmy jeszcze kielbaski z grilla, ciasto itd.

Kolejna taka impreza odbędzie się we wrześniu w Arkadii. Panie najpierw zwiedzą zabytkowy park, a potem będą gośćmi tamtejszego KGW.

(wcz)

Plener malarski w Bolimowie

- Lipiec minął i nie doczekaliśmy się pięknej pogody. Być może w sierpniu coś się zmieni i w końcu artyści malarze skupieni wokół naszej placówki będą mogli zorganizować kolejny plener malarski - mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bolimowie Irena Śmigiera-Milewska.

Właściwie lipcowy plener został zorganizowany, jednak w dużo mniejszym składzie i na dużo mniejszą skalę niż to zazwyczaj bywa. 19 lipca na własną rękę uczestniczyła w nim tylko czwórka artystów.

Działająca przy bolimowskim GOK grupa artystów amatorów z Łowicza, Skierniewic czy Warszawy organizuje plenery co roku, uwieczniając na płótnie piękno bolimowskiego krajobrazu. W tym roku dyrektorka chce, aby plener odbył się po raz pierwszy nad zalewem Joachimów - Ziemiary. - Myślę też o wyjeździe do Lipiec Reymontowskich - dodaje. Każdorazowo w GOK Bolimowo organizowana jest poplenerowa wystawa, tak będzie i obecnie.

W malarskiej grupie działającej przy GOK jest obecnie około 10 osób. Przeciętnie w plenerach uczestniczy zwykle od 6 do 8 artystów.

(wcz)

Sanniki

Ocal pamiętki od zapomnienia

Osoby posiadające stare fotografie, a także amatorzy fotografii mogą wziąć udział w Międzygminnym Konkursie Fotograficznym „Ocalić od zapomnienia”, organizowanym przez Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

Konkurs składa się z dwóch części. Do pierwszej zgłaszać można stare fotografie przedstawiające dawne stroje, budynki, osoby, itd. Uczestnicy konkursu dostar-

czają organizatorom oryginalne fotografie, które będą mogli odebrać po zeskanowaniu.

W drugiej części konkursu oceniane będą zdjęcia przedstawiające zachowane ślady przeszłości, jak np. stare domy, dawne maszyny i urządzenia. Uczestnikami konkursu mogą być osoby dorosłe, uczniowie szkół podstawowych, średnich i gimnazjów, począwszy od IV klasy szkoły podstawowej. Organizatorzy dopuszczają możliwość udziału w obu częściach konkursu. Konkurs dotyczy regionu gabińskiego-sannickiego, mogą więc brać w nim udział prace związane z gminami Sanniki, Gąbiny, Słubice, Iłów.

Konkursowe prace z krótkim opisem tego, co przedstawiają, składać można w GOK do 10 września. Laureaci konkursu otrzymają upominki i dyplomy. Organizatorzy deklarują, że trafią one do archiwum ośrodka kultury, ale będą też publikowane.

Konkurs odbywa się w ramach projektu „Z przeszłością w przyszłość” - kontynuacja III, który jest dofinansowywany przez Polko-Amerykańską Fundację Wolności, Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i plockie Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej.

(mwk)

RUCK ZUCK.pl Podłogi laminowane i drzwi! www.ruckzuck.pl

największy wybór ceny producenta montaż firmowy

już od **14,90 zł/m²**

DRZWI ZEWNĘTRZNE ANTYWŁAMANIOWE w cenie 849 zł

Magdanna ŁOWICZ ul. Podgródzie 11 tel. (046) 837-14-70 (046) 837-15-71

czynne: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

REKLAMA

Hurtownia budowlana JAKMAR

ŁOWICZ, Nadbzurzańska 41, tel. (046) 837-88-13
zapraszamy w godz. 7.00-18.00, soboty 7.00-16.00

POLECA

- glazurę
- terakotę
- kleje
- fugi

SANITARNE:

- wanny
- zlewy
- baterie itp.
- płyty gipsowe
- profile
- gipsy
- gładzie

SYSTEM DOCIEPLEŃ:

- Atlas
- Ceresit
- Kreisel
- styropian
- welny
- folie
- cement
- wapno
- farby
- tynki - gotowe i z mieszalnika

CERAMIKA PARADYZ

opoczno

ATLAS

Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK

Monitoring w łowickim muzeum Ratusz ratował bociana

System elektronicznego zabezpieczenia ma odciążać załogę dozoru ekspozycji Muzeum w Łowiczu.

Obecnie trwa projektowanie dokumentacji technicznej i opracowywanie kosztorysu cyfrowego systemu dozoru wizyjnego pomieszczeń ekspozycyjnych muzeum, a także cyfrowego systemu zabezpieczenia antywłamaniowego z możliwością komunikowania się ze stacją monitoringu, czynnego po zamknięciu muzeum.

- Stopniowo od 1995 roku pogarszała się sytuacja finansowa muzeum w Łowiczu, kiedy przestało ono podlegać Muzeum Narodowemu. Ograniczono zatem obsługę kadrową instytucji. Obecnie mamy 6 pracowników zatrudnionych do pilnowania ekspozycji co przy systemie zmianowym stwarza

pewne braki, stąd pomysł na wsparcie ich monitoringiem - mówi kierownik administracyjny muzeum Andrzej Pikulski.

Od kilku lat muzeum składało wnioski w sprawie dofinansowania systemu monitoringu do Ministerstwa Kultury, jednak bez skutku. W tym roku pojawiły się nowe możliwości przeznaczenia na ten cel pieniędzy, w związku ze zmianą przepisów dotyczących gospodarowania funduszem amortyzacyjnym, które zezwalają na przeznaczenie ich m.in. na instalację monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego. Rozwiązania systemowe muszą spełniać wymogi przewidziane w ochronie obiektów zabytkowych. Coroko odpisy amortyzacyjne w muzeum wynoszą około 90 tys. zł. W ramach tych środków wykonany zostanie projekt i dokumentacja oraz zamontowany nowoczesny system wizyjny oraz antywłamaniowy.

- Stawiamy na nowoczesny sprzęt, aby zbyt szybko nie trafił do lamusa biorąc pod uwagę postęp w elektronice - dodaje Andrzej



To co się dzieje przed i wewnątrz budynku będzie rejestrowane.

Pikulski. System obejmował będzie kilkanaście kamer wewnątrz budynku oraz kilka na zewnątrz, jak również czujki ruchowe. Kamery zewnętrzne obserwowały będą także skwer przed głównym wejściem do placówki od strony Starego Rynku, gdzie wieczorami gromadzą się spore grupy młodzieży, nie zawsze dobrze się zachowującej. Systemy zaczną działać prawdopodobnie na przełomie września i października. (eb)

Przypominamy numery telefonów instytucji, które przyjmują chore zwierzęta (trzeba je jednak osobiście dostarczyć) Ptasi Azyl - Ogród Zoologiczny w Warszawie - 0-22 -670 22 07; Ogród Zoologiczny w Łodzi - 0 42 - 632 75 79. Praktyczne informacje na ten temat znajdują się na stronach internetowych: Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków - www.stop.eko.org.pl oraz Forum Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian” - www.forum.bocian.org.pl (tb)

Sukces Shreka, a na deser Potter

Blisko tysięcy osób obejrzało w ciągu pięciu dni w łowickim kinie Fenix film „Shrek Trzeci”. Po raz pierwszy w historii wyremontowanego kina przy ulicy Podrzecznej w weekend odbywało się po pięć seansów, a w dni powszednie po cztery. Był to wymóg postawiony przez dystrybutora kopii filmowych. - Przewidujemy, że podobnym zainteresowaniem będzie cieszyć się film „Harry Potter i Zakon Feniksa” - dowiedzieliśmy się w łowickim kinie. Trwający ponad dwie godziny film będzie wyświetlany w dniach od 17 do 22 sierpnia. Godziny projekcji jeszcze nie zostały ustalone. (mak)

Kto nie płaci za wymianę dowodu

Publikacje, jakie zamieszczaliśmy w poprzednich numerach Nowego Łowiczana na temat wymiany książeczek dowodów osobistych, spowodowały kolejne pytania na ten temat ze strony czytelników.

Dzwoniąc do nas pytali, kto nie musi płacić za nowy dowód oraz czy w przypadku administracyjnej zmiany nazwy miejsca urodzenia można za dowód nie płacić. Chodzi np. o osoby, które miały podane miejsce urodzenia Kocierzew, a obecnie takiej miejscowości nie ma, jest natomiast Kocierzew Północny i Kocierzew Południowy, podobnie rzecz się ma w przypadku nie istniejących już nazw przysiółków, jak np. Osmolenie, Zofijów, Ciechomin w gminie Kiemozia.

Przypomnijmy, że opłata za dowód osobisty wynosi 30 zł oraz 5 zł dla osób poniżej 18 roku życia. Ustawodawca przewidział zwolnienie z tych opłat w przypadku: dowodu który ma wadę techniczną, dowodu sporządzonego niezgodnie z danymi zawartymi w wniosku, administracyjnej zmiany nazwy miejscowości, nazwy ulicy lub numeru domu, osób, które utraciły dowód

w wyniku klęsk żywiołowych, a także osób przebywających w domach opieki społecznej lub korzystających z zasiłków stałych lub pielęgnacyjnych.

Przypadek, z którym zgłosiła się do nas czytelniczka polegał na tym, że jej matka urodziła się w miejscowości, której już nie ma. Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, faktycznie zapis o zwolnieniu z opłaty za dowód osobisty nie precyzuje, czy chodzi o zmianę miejsca urodzenia czy miejsca zamieszkania. Zwolnienie z opłaty jest więc możliwe w obu tych przypadkach, pod warunkiem, że nazwa miejscowości została zmieniona decyzją administracyjną. Tak było np. w gminie Bielawy, gdy przyłączono miejscowość Mroga do Brzozowa. Inaczej jest np. w gminie Kiemozia, w której prawdopodobnie w latach 50. przestały funkcjonować nazwy przysiółków, ale nie ma żadnej podstawy prawnej tej zmiany. W tym przypadku za wymianę dowodu trzeba zapłacić.

- To nie zależy od nas, czy opłatę pobierzemy, czy nie, ale od tego, jak opisany jest akt, jaki jest nam dostarczony - wyjaśnia Edyta Fabiańska, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich łowickiego ratusza.

(mwk)

Nad morze i w góry

Blisko 100 dzieci pracowników łowickiego zakładu Agros Nova spędzi lub spędziło 2 tygodnie wakacji na obozach w Poborzeliczy i Mrzeżynie nad morzem lub w Karkonoszach.

Organizatorem kolonii jest łowickie biuro turystyczne In Tour Adama Stepniaka, koszt uczestnictwa jednego dziecka wynosi około 1200 zł. Pracownicy Agrosu nie płacą jednak całej kwoty, bo korzystają z dofinansowania z zakładowego funduszu socjalnego. Zakład płaci od 70 do 90% tej ceny, a więc rodzice - w zależności od dochodu oraz liczby dzieci

- płacą od 120 do 360 zł za wyjazd jednego dziecka.

- Oferta jest bardzo korzystna, szczególnie dla rodzin wielodzietnych. Jest bardzo duże zainteresowanie wyjazdami. Dla wielu dzieci jest to jedyna szansa na wyjazd i wypoczynek - mówi Teresa Kowalska, szefowa międzyzakładowego Związku NSZZ Solidarność.

Z wyjazdu na obozy w takim samym stopniu korzystają dzieci związkowców, jak dzieci osób niezrzeszonych. Rolą związków jest wybór oferty, określenie zasad i przydzielenie miejsc. Odbywa się to przy współpracy z komisją socjalną.

(mwk)

Wymiana znaków na nowe

Od niemal roku trwa na powiatowych drogach wymiana znaków drogowych ze znaków starej kategorii na nowe. W ubiegłym roku powiat wydał na nowe oznakowanie 80 tysięcy złotych i mimo że spora liczba tablic nie została jeszcze spożytkowana, już dziś wiadomo, że będzie to suma niewystarczająca. - Trochę braknie - mówi dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Andrzej Stajuda. - Nie tylko bowiem prowadzimy wymianę znaków, ale cią-

gle musimy uzupełniać zniszczone przez wandalów słupki i tablice - dodaje. Nowe znaki różnią się od starych tym, że mocowane są na wyższych, dwumetrowych słupkach, nie jak wcześniej na 1,5-metrowych, oraz tym, że pokryte są folią odbłaskową, przez co są bardziej widoczne w świetłach samochodów.

Prace trwają cały czas. Jak do tej pory około 65 znaków na powiatowych drogach jest już znakami nowego typu.

(wcz)



Młodzież i dzieci również w wakacje chętnie odwiedzają bibliotekę na Bratkowicach.

Wesoło w czytelniku na Bratkowicach

Kilkanaście, a nieraz nawet i kilkadziesiąt dzieci codziennie spędza czas w Bibliotece Miejskiej w Łowiczu na osiedlu Bratkowice. Jak co roku, od wtorku do piątku, w godzinach od 12.00 - 14.00, odbywają się tu zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Rozpiętość wiekowa uczestników jest bardzo duża. - Najczęściej przychodzi rodzeństwo bądź koleżanki z tej samej ulicy - mówi prowadząca zajęcia Elżbieta Kolos. Najmłodsza uczestniczka zajęć przychodzi z babcją i ma dopiero 2 latka. Lubi oglądać książki, słuchać jak babcia czyta i malować ze starszymi koleżankami.

Stała kilkuosobowa grupa dziewcząt z gimnazjum pracuje systematycznie na zajęciach plastycznych. - Zauważamy, że im wakacje trwają dłużej, tym więcej dzieci zaczyna uczestniczyć w zajęciach - dodaje Jolanta Kret. Biblioteka zapewnia wszystkim materiały plastyczne. Powstały już wykle-

janki, malowane na folii martwe natury czy wykonywane z papieru kolorowego lampiony. Młodsze dzieci z podstawówek oraz przedszkolaki najczęściej malują postaci z filmów o Shreku.

Prowadzące zajęcia bibliotekarki Elżbieta Kolos i Jolanta Kret dopasowują zajęcia do zainteresowań danej grupy dzieci. Często maluchy mają inne zajęcia i ich starsi koledzy inne. Dzieci z własnej inicjatywy pomagają bibliotekarkom w układaniu książek. Dużą popularnością cieszą się również komputery, a głównie gry komputerowe. Ważną informacją dla miłośników Internetu jest to, że podczas wakacji w godzinach 12 - 14 dostęp do sieci jest bezpłatny.

We wtorki odbywają się zajęcia plastyczne pod hasłem „Lepię, kleję, rysuję, maluję”. W ich ramach zorganizowany będzie konkurs „Osiedlowe wspomnienia”, popularyzujący wiedzę o Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w roku jubileuszu jej 50-lecia. Środy do końca sierpnia przebiega-

ły będą pod hasłem „supergłowy”. Tego dnia rozwiązywane są krzyżówki, rebusy i łamigłówki. W każdy czwartek dzieci zasiadają do komputerów i Internetu. W piątki prowadzone są igraszki językowe - zabawy z językiem polskim i angielskim pod tytułem „Kantor wymiany liter”.

Najpiękniejsze prace plastyczne stworzone podczas bibliotecznych zajęć trafią do „Galerii Zaczarowanego Ołówka”, czyli wystawy prac, która zostanie zorganizowana pod koniec wakacji. (eb)

REKLAMA

PRZEDSTAWICIELSTWO

getinbank

KREDYTY

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- samochodowe
- dla firm
- oraz osób prywatnych

MINIMUM FORMALNOŚCI

Tel. 046-830-02-49
0-500-167-670

Łowicz, ul. Stary Rynek 9/10

Nie tylko Łowicz ma pelikany

Co może łączyć leżący na pograniczu Wielkopolski i Pomorza Szubin z naszym Łowiczem? I co te dwa miasta mają wspólnego z leżącym z kolei w południowej Wielkopolsce Grabowem nad Prosną? Nie łączą ich ani podobne zabytki, ani przemysł, może w jakimś stopniu rolnictwo. Najważniejszym elementem łączącym te trzy miasta są... pelikany znajdujące się w ich herbach.

W polskim herbarzu rodowym figury zwierząt symbolizujących siłę, mądrość i wierność są częstym zjawiskiem, podobnie zresztą w herbach miast. Pelikany spotkać można na przykład w herbach rodowym podskarbiego Rzeczypospolitej Pol-



Grabów nad Prosną: przy kościele parafialnym pod wezwaniem Niepokalanego Serca NPM i św. Mikołaja stoi unikalny krzyż z 12 ludowymi rzeźbami z 1858 roku.

skiej Michała Kazimierza Kocięła, żyjącego w latach 1710 - 1722, w herbie wydziału weterynaryjnego wyższej uczelni w Madrycie, wreszcie w herbie stanowym amerykańskiego stanu Luizjana. Jest też w województwie wielkopolskim, w powiecie gnieźnieńskim, w gminie Czerniejowo wieś Żydowo, w latach 1752-1875 posiadająca prawa miejskie, która także ma w swoim herbie pelikana.

W herbie Łowicza występują dwa białe pelikany na błękitnym tle, zwrócone do siebie grzbietami, ze złotymi dziobami skierowanymi w kierunku piersi i rozdzielone



Łowicz ma w herbie dwa pelikany, które nie karmią piskląt własną krwią, karmią jednak dziobami w stronę swych piersi. Między ptakami widnieje zielone drzewo życia.

„drzewem życia”. W herbie Szubina widnieje, jak czytamy na stronie internetowej miasta: „(...) w polu czerwonym od głowicy pomłósze srebra (zawiązana chusta - przyp. red.), pod nią stojący w zielonym gnieździe pelikan srebrny ze złotym dziobem i nogami, z rozpostartymi skrzydłami, karmiący krwią ze swej piersi trzy pisklęta srebrne ze złotymi dziobami i nogami; na piersi pelikana trzy czerwone kropki krwi.”

Od Sędziwoja do powstańców wielkopolskich

Szubin leży w południowo-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, w powiecie nakielskim. Miasto położone jest przy drodze krajowej nr 5 Gdańsk-Bydgoszcz-Poznań-Wrocław.

Początki Szubina okryte są tajemnicą. Nie zachował się przywilej lokacyjny, a herb, który zwrócił naszą uwagę, nijak się ma do nazwy miasta, pochodzącej od tajemniczej osoby Szuba. W źródłach pisanych osada Szubina jest wzmiankowana dopiero w 1365 roku. Była już wtedy siedzibą znanego możnowładcy Sędziwoja, który wybudował miejscowy kościół pod wezwaniem św. Marcina oraz wspaniałe zamek - jedną z największych tego typu budowli możnowładczych w Polsce północnej. Jemu też przypisuje się lokację miasta, prawdopodobnie w latach 1365-70.

Wspomniany zamek pozostaje dziś w ruinie. Jak dowiadujemy się w Muzeum Ziemi Szubińskiej, są to już właściwie zarosnięte krzakami ruiny ruin. Dawną wspaniałość budowli ocenić można dzięki jedynej stojącej w całości ścianie, z wciąż wi-



Herb Grabowa nad Prosną, mógł wyglądać zupełnie inaczej - legenda głosi, że niektórzy mieszkańcy woleli w herbie miasta... antałek piwa.



Herb Szubina zawiera a górę pomłósze - związaną chustę - dodaną tam prawdopodobnie przez drugiego władzcy miasta, Jana Czarnkowskiego, jako godło z jego herbu.



Plac przykościelny w Szubinie. W tle kościół parafialny pw. św. Marcina.

docznymi otworami strzelniczymi itd. W latach 1997 - 2000 prowadzono na zamku wykopaliska archeologiczne - to, co znalazł, turyści mogą dziś oglądać w wspomnianym muzeum. Są to elementy ceramiki, metalowe sprzęty użytkowe, a także fotografie dokumentujące wykopaliska. Zachęceniem tymi eksponatami turyści, często prosto do muzeum idą obejrzeć właśnie zamek.

Nieopodal Szubina toczyły się ciężkie walki w czasie powstania wielkopolskiego. Najpierw Polacy dwukrotnie nacierali na miasto: 8 stycznia i 11 stycznia 1919 roku - za drugim razem z powodzeniem. Potem uderzający od strony Pomorza Niemcy sforsowali Noteć i zajęli Szubin 28 stycznia. Powstańcy odbili go po krwawych walkach 4 lutego. - *Częstokroć w podręcznikach*

i różnych opracowaniach pomija się to powstanie. Piszę się po prostu, że było i tyle - mówi nam Anna Duda z szubińskiego muzeum. - *Właśnie dlatego temat ten jest naszym „konikiem”.* W placówce jest sala poświęcona powstaniu, co roku wydawane są też książki dotyczące powstania wielkopolskiego - *biografie powstańców itd.*

W czasie II wojny światowej w budynku nieistniejącego już zakładu poprawczego Niemcy urządzili obóz jeniecki dla zagranicznych oficerów. Od 1940 do 1945 roku w Szubinie przetrzymywani byli oficerowie z Wielkiej Brytanii, Danii czy Francji. Co roku dawni więźniowie odwiedzają to miejsce, by wspomnieć czasy niedoli.

- *Jakie jest współczesne oblicze naszego miasta? Niektórzy mówią, że to miasto emerytów i rencistów* - opowiada dalej Anna

Duda. - *Mamy za to aż trzy supermarkety, które powstały w bardzo krótkim czasie - dodaje żartobliwie.*

- *Wielkiego przemysłu u nas nie ma - dodaje Elżbieta Donarska z szubińskiego muzeum. - Niegdyś miasto znane było z rzemieślnictwa - blacharzy, rymarzy itd. Swego czasu istniał tu Państwowy Okręg Maszynowy, jednak upadł. Niegdysiejsza Państwowa Centrala Nasienna, zmieniła się w spółkę Lech-Pol. Wykupili ją prężni okoliczni rolnicy i zmienili w przedsiębiorstwo wielobranżowe, świadczące jednak przede wszystkim usługi dla innych rolników. Niedaleko Szubina, w Kowalewie, był wielki zakład Romet, który do dziś funkcjonuje w dużo mniejszej formie. Mamy za to całkiem niedaleko, w Wąsosz, ośrodek wypoczynkowy.*

Pelikan w legendzie

A skąd wzięły się w herbie miasta - pelikany? - *Jakiś czas temu ruszyliśmy ów temat, jednak nie da się tego z całą pewnością ustalić* - mówi Anna Duda. Sędziwoj pieczętował się herbem Topór, jednak w XIV i XV wieku rzadko zdarzało się, aby właściciele miast nadawali im swoje herby. Symbol pelikana możnowładca mógł zaczerpnąć z krąganki klasztoru cysterskiego w Łądzie nad Wartą, zbudowanym w połowie XIV wieku. Pelikan był zresztą w średniowieczu motywem bardzo popularnym, miał też głęboką wymowę symboliczną, symbolizował bowiem ofiarę Chrystusa i jego miłość do człowieka.

- *Istnieje miejscowa legenda, jednak została ona dopisana do istniejącego herbu dużo później* - opowiada nam Anna Duda. Legenda mówi, że w danych czasach w szubińskim zamku mieszkał możny książę wraz z małżonką i trzema urodziwymi córkami. Jedną z tych córek postanowił zdobyć zły czarownik.

Odprowadzony z niczym zaczął mścić się na książęcej rodzinie, doprowadzając ją do ruiny i do śmierci księcia. A kiedy i wtedy matka dziewcząt odrzuciła jego zaloty, czarownik zamienił ją wraz z córkami w pelikany. Powiedział przy tym, że do końca życia zostaną w tej postaci, chyba że pelikania rozedrze dziobem własną pierś, a kropła jej krwi upadnie na ziemię. Nikt jednak tych słów nie dosłyszał.

Nastaly czasy głodu i suszy i kiedy pelikanki umierały z wycieńczenia, matka postanowiła poświęcić dla nich swoje życie. Rozdarła pierś i własną krwią nakarmiła głodne ptaki. Wyczerpana padła na ziemię, rozszarpiła ją własną krwią i wtedy i ona, i córki wróciły do swoich ludzkich postaci.

REKLAMA

NAJLEPSZY SALON W POLSCE

AP GARAGE®

Od 1981 roku robimy swoje. Profesjonalnie.

Łódź, ul. Strykowska 131
(wyjazd z Łodzi na Łowicz)

www.apgarage.peugeot.pl e-mail: apgarage@peugeot.com.pl

salon: (042) 617-07-20 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14
serwis: (042) 617-07-17 pn.-pt. 7-18, sob. 8-14

samochody używane: (042) 617-07-19
blacharnia lakiernia: (042) 653-35-39

Niezależny Serwis Blacharsko-Lakierniczy Citroen i Peugeot
Łódź, ul. Odolanowska 1

serwis mechaniczny: (042) 653-43-33 blacharnia-lakiernia: (042) 653-35-39
części: (042) 653-43-23

Peugeot 207 HDi w limitowanej serii U Move

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDI
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE

2 raty
płacimy za Ciebie!



www.peugeot.pl

W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDI można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 207 HDi w limitowanej serii U Move dostępnego w wyjątkowo korzystnym kredycie, w którym Peugeot dwie pierwsze raty zapłaci za Ciebie. Zaczynaj się cieszyć swoim nowym Peugeot 207 HDi już w sierpniu, a atrakcyjne raty zacznij spłacać dopiero od listopada. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły promocji w salonie Peugeot. © DPPI. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 4,8 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 126 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl



Grabów nad Prosną: dwór z przełomu XVIII i XIX wieku, w którym znajduje się obecnie Urząd Miasta i Gminy.

A może matka z córkami zamienione zostały w gęsi? W 2003 roku specjaliści z Torunia zakwestionowali bowiem wizerunek pelikana w herbie Szubina, gdyż według nich bardziej przypominał on gęś. Rada miejska uchwaliła wtedy zmianę wizerunku na bardziej „pelikani” i od tamtej pory wątpliwości zniknęły. - *Co ciekawe* - mówi nam Elżbieta Donarska - *jakiś czas temu odwiedziła nas szubinianka na stałe mieszkająca w Szkocji i mówiła, że jedno z tamtejszych miast posiada niemal identyczny herb.*

Grabów: Rokita nie dał rady

My jednak aż w Szkocji szukać nie będziemy. Wystarczy, że przeniesiemy się do

stamtąd ostatnie zapasy. Wyschła rzeka i zapanował głód.

Wtedy w wiosce pojawił się po szlachecku odziany Rokita i zaczął namawiać ludzi do złego.

Zawitał diabeł do chaty biednej kobiety mającej na wychowaniu dziewięcioro dzieci. Poradził, by kobieta, skoro nie ma już czym karmić swoich pociech, zabiła je siekierą, a wtedy sama jakoś przeżyje. Matka odparła, że przed jej rozetnie sobie nożem piersi i własnym sercem nakarmi dzieci. - *Male masz to serce i nie posilisz nim nawet jednej dziecięcej gęby* - powiedział drwiąco diabeł. - *Jeżeli taki mówisz, to nie wiesz, jak wielkie jest matczyne serce* - odparła kobieta. Na te słowa zniknął diabeł i skończyła się moc jego czarów.

bów nad Prosną był królewskim grodem z osadą handlową na podgrozdziu. Pierwsza udokumentowana wzmianka o Grabowie jako wsi królewskiej położonej nad Prosną pochodzi z 1264 r. Miastem Grabów został 20 sierpnia 1416 roku na podstawie przywileju lokacyjnego wydanego przez Władysława Jagiełłę. Nazwa miasta wzięła się prawdopodobnie od jego położenia w grabowym lesie nad rzeką Prosną.

Dzieje miasta obfitowały w burzliwe wydarzenia. W latach 1815-1918 pełniło ono funkcję miasta granicznego po pruskiej stronie granicy z Rosją. Liczne pożary, epidemie, grabieże i spustoszenia, jakich dokonywały walczące strony lub przechodzące wojska, powodowały migrację ludności. Dlatego Grabów nie miał nigdy ustabilizowanej liczby mieszkańców.

Dziś gmina Grabów ma charakter typowo rolniczy. Dominujące są gospodarstwa o średniej powierzchni 8 ha. Rolnicy, podobnie jak u nas, zajmują się przede wszystkim uprawą zbóż i ziemniaków oraz hodowlą trzody chlewnej i bydła. W samym Grabowie znajduje się firma Profi, znana z produkcji pasztetów i zatrudniająca około 250 osób, a także aż sześć zakładów kamieniarskich.

Grabów łączy z ziemią łowicką jedna jeszcze rzecz - i u nas, i tam jest wieś Bobrowniki, w której, w przypadku gminy Grabów, znajduje się zabytkowy kościół z 1735 roku. Zresztą tamtejsze zabytki to przede wszystkim kościoły, w tym w samym Grabowie kościół parafialny pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP i św. Mikołaja przy ulicy Grodzkiej, budowany przez 22 lata i ukończony w roku 1684. Spalony w 1830 roku, został odbudowany w stylu barokowym w 1870. Ciekawostką jest ustawiony przy wejściu unikalny krzyż z 12 ludowymi rzeźbami z 1858 roku. Turyści podziwiać mogą też XVII-wieczne pofranciszkańskie zabudowania klasztorne, kościół ewangelicki z 1887 roku, dwór z przełomu XVIII i XIX wieku, w którym znajduje się obecnie Urząd Miasta i Gminy, czy dawną stanicę graniczną z 1900 roku.

Czy tylko te trzy miasta w naszym kraju mogą się poszczycić herbem z pelikaniem? W żadnym z opisanych urzędów miejskich, włączając w to Łowicz, nikt nie ma pewnych na ten temat informacji, a nam udało się znaleźć tylko te trzy. Być może nasi czytelnicy w trakcie wakacyjnych wojaży natkną się na inne miasta mające w herbie tego szlachetnego ptaka.

Wojciech Czubatka

A na wakacje do pracy

Agnieszka Jasińska radzi, na co zwrócić uwagę, ruszając na wakacyjne „saksy”

Czas wakacji to dla uczniów i studentów zarówno czas wolny od szkoły, jak i okres, kiedy mogą zdobyć „parę dodatkowych złotych”. A gdzie indziej jak nie za granicą można w krótkim okresie czasu zarobić satysfakcjonującą nas sumę? Dlatego też tuż po zakończeniu roku szkolnego tudzież akademickiego zaczynamy intensywnie wyszukiwać w pamięci członków bliższej i dalszej rodziny bądź znajomych, którzy mieszkają poza granicami naszego państwa. Odważniejsi zaś sami, na własną rękę, wyjadą do obcego kraju w poszukiwaniu pracy.



Agnieszka Jasińska

Czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień to miesiące, kiedy zdecydowanie najtrudniej znaleźć pracę za granicą. Powodem jest ilość studentów, jaka wyjechała tam, aby zarobić na kolejny rok studiów. Jednak w tym samym czasie w zagranicznych miejscowościach (głównie turystycznych) tworzone są specjalne sezonowe miejsca pracy. Dlatego też decydując się na wakacyjny zarobkowy wyjazd za granicę, warto wybrać miejsce chętnie odwiedzane przez turystów.

Wyjazd „na własną rękę” to przede wszystkim odwaga oraz idące z nią w parze ryzyko. Jeśli mimo wszystko zdecydujemy się na taką opcję, warto przede wszystkim sprawdzić w Internecie miejsca noclegowe, gdzie moglibyśmy się zatrzymać po przyjeździe. Nie ma bowiem nic gorszego niż nocleg na dworcu autobusowym lub na ulicy. Na taki wyjazd trzeba zabrać ze sobą odpowiednią ilość gotówki oraz (w razie niepowodzenia) bilet powrotny do domu. Pamiętajmy także, że życie za granicą jest dużo droższe niż w Polsce, np. najtańszy chleb (o smaku wcale nieprzypominającym chleba) kosztuje w Anglii 0.5 funta, czyli około 3 złote.

Wyjazd do rodziny i znajomych wydaje się być idealnym rozwiązaniem. Decydując się jednak na taką opcję, pamiętajmy, że nikt (nawet gdyby nie wiem jak bardzo obiecywał) nie jest w stanie zagwarantować nam pracy. Pracodawca bowiem zwykle chce osobiście porozmawiać ze swoim przyszłym pracownikiem. Oczywiście ktoś może nas mu polecić, ale decyzja o zatrudnieniu zapadnie dopiero po bezpośrednim spotkaniu zainteresowanych stron. Z takiego właśnie powodu rozpadło się wiele przyjaźni. Niejedna rozczarowana osoba mówiła potem: „...no bo przecież miał mi wszystko załatwić”. Pamiętajmy, że samo przyjęcie nas pod swój dach to już spora pomoc. Biorąc jednak pod uwagę, że musimy mieć podstawowe informacje na temat miasta, gdzie się znajdujemy, cała reszta - przy dobrych chęciach - pójdzie jak po masle.

Jako miejsca wakacyjnych wyjazdów zarobkowych wybieramy zwykle Anglię, Irlandię, Holandię i Hiszpanię. Ma na to wpływ przede wszystkim cena biletów lotniczych (tani przewoźnicy wychodzą do nas z naprawdę dobrą ofertą - chociaż w sezonie wakacyjnym bilety są dużo droższe niż poza nim). Studenci mają również możliwość wyjazdu do USA. Specjalny program o nazwie Work and Travel (Praca i Podróżowanie) ułatwia otrzymanie wizy i umożliwia podjęcie legalnej pracy w Ameryce. Niestety koszt takiego przedsięwzięcia to około dziesięć tysięcy złotych. Oczywiście pieniądze zazwyczaj się zwracają (da się do tego jeszcze sporo zarobić). Dzięki temu programowi możemy w USA legalnie pracować, a ostatni miesiąc pobytu poświęcić na podróżowanie i zwiedzanie (a jest co oglądać).

dok. na str. 20



Rynek miejski w Szubinie.

Grabowa nad Prosną, na pograniczu Wielkopolski i Śląska. W herbie miasta także znajduje się pelikan - biały ptak stojący na zielonym gnieździe, karmiący własną krwią trzy pisklęta. Także Grabów ma swoją herbową legendę, mówiącą, iż podczas jednej z zaraz zrozpaczone matki karmiły dzieci własną krwią. Magdalena Sznayder z referatu promocji Urzędu Miejskiego w Grabowie opowiada nam jednak inną jeszcze wersję, mówiącą, iż w czasie zarazy starosta polecił otworzyć dla głodującej ludności ostatnie swoje spichrze.

- *Jeszcze inna legenda o powstaniu Grabowa związana jest z diabłem Rokitą* - dodaje nasza rozmówczyni. Za czasów kiedy miasto było małą rybacką wioską, ukrytą pośród dorodnych grabów, pojawił się tam rzeźny diabeł i stwierdził, że mieszkańcy żyją sobie w najlepsze nieskalani najmniejszym grzechem. Aby pognębić prawych rybaków, Rokita wywołał suszę, nastał też na wioskę bandy złych ludzi, którzy zabrali

W nagrodę za dzielną postawę król nadał wsi prawa miejskie i miano Grabowa, nie tylko dla rosnących tam drzew, ale dlatego, że mieszkańcy dzielnie oparli się namowom złego, który próbował ograbić ich z honoru i miłości do rodzinnej ziemi.

O herbie zdecydował król

Łatwiej było jednak grabowianom pokonać szatana, niż ustalić, jaki ma być ich herb. Jedni chcieli szczupaka z rozwartą paszczą, inni łódkę z wiosłem - wszak to miejscowość rybacka. Inni, którzy najbardziej pamiętali niedawną suszę, widzieli w herbie antałek piwa. Król jednak uznał, że najlepszym godłem nowego miasta będzie znany ze wzruszającej przypowieści pelikan - biały ptak nadwodny, który głodujące pisklęta karmił krwią z własnej piersi.

Tyle legendy, a co na to historia? Faktycznie, we wczesnym średniowieczu Gra-

REKLAMA

FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

**poszukuje pracowników
na stanowisko:**

**OPERATOR MASZYN
w dziale produkcji ferrytów miękkich**

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym

List motywacyjny oraz CV ze zdjęciem prosimy składać w siedzibie firmy lub przesyłać na adres:

**„Ferroxcube Polska” Sp. z o.o.
ul. Zwierzyniecka 2,
96-100 Skierniewice,
„Dział Personalny”**
Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

R-1370

Tenis - sport dla każdego

Tenisa ziemnego uczy prywatnie od pięciu lat. W obecnym sezonie letnim zdecydował się po raz pierwszy zorganizować szkółkę dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 18 lat.
- Chciałem, aby dzieci miały zajęcie w wakacje, pragnąłem przybliżyć im ten elitarny, choć coraz szerzej dostępny sport. No i nie ukrywam, że wpływ na moją decyzję miały też względy materialne - mówi instruktor Jarosław Woźniak.

Woźniak jest nie tylko instruktorem tenisa ziemnego, ale też wykładowcą w łowickim Kolegium Nauczycielskim oraz nauczycielem wychowania fizycznego w I LO w Łowiczu. Zajęcia które właśnie prowadzi odbywają się na korcie przy „Chelmońskim”. Pierwsze spotkanie organizacyjne miało miejsce 23 lipca. Od 28 lipca trwa nauka - trzy razy w tygodniu: poniedziałki, środy i czwartki, od 10.00, przez godzinę dziennie dla każdej grupy.

- Obecnie uczy się dziesięć osób. W grupie młodszej grają dzieci w wieku 5 - 8 lat, w starszej 9 - 18 lat - mówi instruktor. - Cały kurs trwa 12 godzin. Szkółka działa do końca wakacji, tak więc wciąż jeszcze można się zapisywać.

Czy w nauce tenisa ziemnego występują jakieś przeciwwskazania? Instruktor mówi, iż tenis jest sportem na całe życie, dla ludzi od lat 5 do 105. Początkową cezurą rozpoczęcia treningów jest piąty rok życia, młodszych dzieci raczej się nie uczy. Natomiast specjalnych przeciwwskazań nie ma i gry w tenisa nauczyć się może każde średnio sprawne dziecko.

Koszt kursu wynosi 220 złotych. Młodsza grupa rozpoczyna naukę od gier i zabaw wyrabiających sprawność i motorykę. Dzieci bawią się z rakieta i piłką, puszczają ustawioną do pionu rakieta i łapią ją znów, nie dopuszczając, aby się przewróciła itp. Po takim wprowadzeniu zaczyna się nauka podstaw tenisa, począwszy od wymachów



To dopiero początki nauki, ale najmłodszy pod okiem instruktora już pewnie dzierży w rękach rakieta.

rakieta, aż po naukę forhandu, backhandu, serwisu, woleja i smecz. Grupa starsza zaczyna od razu od podstaw tenisa i kończy na nauce pięciu wymienionych wyżej technik. - To wystarczy, aby rekreacyjnie dobrze grać w tenisa - zapewnia instruktor. - Ponadto dzięki kursowi najmłodszy uczą się też współpracy w grupie, współpracy w parze, ćwiczą sprawność fizyczną i kształtują podstawowe cechy motoryczne - dodaje.

Wakacje z rakieta

Asia Gałaj po wakacjach idzie do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Zanim to jednak nastąpi, sierpień spędzi z rakieta na korcie. Do udziału w kursie zachęciła ją mama, ale i dziewczynka sama miała na to ochotę.

Na razie szczególnie przypadły jej do gustu szybkościowe zabawy z łapaniem rakiety. - Lubię pływać, jeździć na rowerze, teraz będę też grać w tenisa - mówi dodając, iż do szkółki zapisały się też inne jej koleżanki z przedszkola Słoneczko.

Podczas lekcji w ostatni czwartek najmłodszy starali się szczególnie mocno, gdyż ich zmagania obserwowali dziadkowie. Pani Lucyna Kubiak jest mieszkanką Łodzi, w Łowiczu mieszka jej córka wraz z mężem i córeczką Klaudią. - To dobry sport, dzięki któremu dzięki się rozwijają, są sprawne, mają energię i zapał. Klaudia wprost nie może się doczekać każdej kolejnej lekcji. Wstaje rano i od razu krzyczy: Szybko, babciu, myjemy się, ubieramy, żeby się nie spóźnić - opowiada.

Pan Andrzej jest z kolei mieszkańcem Lublina. W Łowiczu mieszka jego córka wraz z rodziną. - Dzięki szkółce tenisa moje wnuczki Kasia i Ania mają zajęcie podczas wakacji. Czują obowiązek, są bardziej zdyscyplinowane - mówi.

Fundacja Czyni Dobro

Kontynuować budowę

Zarząd Fundacji „Czyni Dobro” podjął decyzję o kontynuowaniu w tym roku budowy domu pogodnej starości przy ul. Papieskiej. W ubiegłym roku powstały fundamenty budynku, w tym roku planowane było postawienie murów. Jak mówi ks. Wiesław Wronka, wiceprezes fundacji, na koncie jest około 200 tys. zł i jeśli tylko uda się znaleźć wykonawcę - a to niestety nie jest pewne - rozpoczęte w ubiegłym roku prace będą kontynuowane. Jak już wcześniej pisaliśmy, fundacja pracuje nad przygotowaniem wniosku o dotację unijną, która wyniesie może 85% kosztów inwestycji. Kontynuowanie prac jest potrzebne m.in. dlatego, że starając się o przyznanie dotacji, inwestor musi mieć swój wkład własny, do którego zalicza się wykonane już prace. (mwk)

Nieborów

Kapitałny remont strażnicy

W okresie trzech najbliższych lat przeprowadzony zostanie kapitałny remont całego wnętrza strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieborowie, wraz z przebudowaniem wejścia oraz dobudowaniem nowego boks garażowego z zapleczem, łazienką, sanitariatami i kotłownią. Na ten rok w gminnym budżecie zapisano na ten cel 200 tysięcy złotych i prace skupią się raczej na wnętrzu budynku. Wspomniana dobudowa realizowana będzie w roku przyszłym. Przetarg na wykonanie prac zorganizowany zostanie w sierpniu. (wcz)

Rozdają unijną żywność

Caritas Diecezji Łowickiej w tym roku rozdzieli 600 ton żywności wśród osób z rodzin ubogich, w tej chwili jest na półmetku.

Jak powiedział nam dyrektor organizacji ks. Dariusz Krokocki, dzieło to realizowane jest głównie przez parafialne zespoły Caritas oraz inne grupy działające w parafiach. - Bez tego pomocnego pośrednictwa realizacja tego zadania byłaby niemożliwa - podkreśla. Pomoc ta jest tym większa, że zespoły w formie wolontariatu biorą na siebie np. koszty przewozu żywności, co stanowi znaczny udział kosztów akcji.

W tym roku łowicka Caritas rozdzieli o 25 % więcej żywności niż w roku minionym, wykona to około 100 spośród 160 parafii istniejących na terenie diecezji. Powstałe w nich Zespoły Caritas rozdziałają żywność ubogim, po ich zgłoszeniu się do parafii i po dokonaniu oceny sytuacji materialnej w rodzinach. Ks. Krokocki podkreśla, że zespoły są ogniwami organizacji wysuniętymi najbliższe wiernych i doskonale znają sytuację poszczególnych rodzin, gdyż członkowie ich od lat mają kontakt z parafią.

Na potrzeby podziału żywności tworzone są listy, harmonogramy dostaw i rozdawania żywności. Żywność trafia do ubogich z częstotliwością raz w miesiącu lub na dwa miesiące. Średnio są to cztery mleka, i kilogram np. mąki, cukru lub innej żywności jak ser żółty, kasza, płatki kukurydziane.

Żywność, którą rozdysponuje Caritas, w tym tak, jak i w roku poprzednim, pochodzi z rezerw Unii Europejskiej i prowadzonego przez nią programu PAED 2007 „Dostarczanie żywności dla najuboższych mieszkańców UE”. W programie obok Caritas Diecezji Łowickiej uczestniczą także wszystkie pozostałe diecezjalne Caritas na terenie Polski.

(tb)

Sanniki

Jest milion na prace w parku

Pałac w Sannikach ma przyznane dotacje na kontynuację prac w parku im. Fryderyka Chopina.

Jeszcze w sierpniu ogłoszone będą dwa lub trzy przetargi na wyłonienie wykonawców muszli koncertowej, drugiej stróżówki oraz oświetlenia parku. Pałac dysponować może kwotą 1 miliona złotych, z czego 230 tys. zł to dotacja z Minister-

stwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 520 tys. zł - dotacja z Narodowego Instytutu im. F. Chopina, 250 tys. zł - dotacja z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Dyrektor pałacu Beata Jabłońska ma nadzieję, że pieniędzy tych wystarczy na wszystkie prace budowlane w parku, bo w grudniu ubiegłego roku zakupiono część potrzebnych materiałów. Planowane prace

to dokończenie budowy ogrodzenia i rozpoczętej w ubiegłym roku stróżówki w zabawkowej części parku. Poza tym planowane jest wybudowanie muszli koncertowej i drugiej stróżówki z toaletami w niezabawkowej części parku, jak również oświetlenie parku.

Nie zapadła jeszcze decyzja, czy w jednym przetargu wyłoniony będzie wykonawca wszystkich prac budowlanych, czy prace te zostaną uwzględnione w 2 przetargach. Na pewno wyodrębniony będzie przetarg na wykonanie oświetlenia.

(mwk)

REKLAMA

KREDYTY LAST MINUTE

TERAZ BEZ PROWIZJI!

DOMINET BANK

TERAZ NASZE KREDYTY:

- bez prowizji
- przy minimum formalności w 15 minut
- z kartą kredytową w prezencje

Łowicz, ul. Długa 2, tel./fax (46) 830 35 31/32

☎ 0 801 101 102
(koszt rozmowy = 1 impuls wg taryfy operatora)

grupa
FORTIS

EKO-PLAST

Łowicz ul. Mostowa 20
tel. (046) 837-41-59, 0509-877-268
e-mail: eko.plast@neostrada.pl

OKNA

PCV i DREWNIANE

RATY 0% * RATY 0%

Oferujemy DRZWI
ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

GABINET SPECJALISTYCZNY
w którym przyjmują: **Pijarska 3**

dr hab. n. med., **SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**
Katarzyna Winczyk - co drugi wtorek w godz. 14-16

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA
Ełżbieta Bolanowska - środy w godz. 13-16

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ)
Witold Wypych - codziennie w godz. 8-10
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
Janusz Dubas - czwartki w godz. 16-18

SPECJALISTA UROLOG
Andrzej Menduś - poniedziałki w godz. 16-18

dr n. med., **KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**
Janusz Kajdos - co drugi wtorek w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG
Zbigniew Wroniecki - poniedziałki w godz. 15-16,
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728
wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39

NEUROLOG
Małgorzata Warchałowska - środy w godz. 17-19

dr n. med., **SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
Adam Rogowski-Tyłman
- piątki w godz. 16-19
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

FIZJOTERAPIA
Małgorzata Mika
mgr fizjoterapii

REHABILITACJA ✓ po urazach, udarach, mdp, itp.,
DZIECI I DOROSŁYCH ✓ z wadami postawy,
✓ z dolegliwościami kregoslupa i stawów

MASAŻE ✓ klasyczny, głęboki,
✓ z elementami terapii manualnej

ZABIEGI W DOMU PACJENTA

Kontakt: 604-054-974

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52

PRZYJMUJE:
■ ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8⁰⁰ - 12³⁰
■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)

WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY
PIOTR CZYŻ
przyjmuje w środy 15.30-18.00,
Łowicz, os. Koszka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty: 11.00-12.00 Łowicz, ul. 3 Maja 6
15.00-17.00 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. (0-46) 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

chirurgia ogólna
leczenie żylaków
owrzodzeń żylnych
pajęczków naczyńnych
skleroterapia
rajszopy
przeciwżylakowe
wizyty domowe

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY
Paweł Bukata
KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
0609-202-999

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 042 7-107-400

Specjalista
ginekolog - położnik - cytolog
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
oraz leczenie na miejscu
Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”, II piętro
czynny codziennie godz. 15.00-20.00
w soboty po uzgodnieniu telefonicznym
Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-254-571

GABINET LEKARSKI
lek. med.
Leszek Sobczyński
SPECJALISTA POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18, sob. 11-13

CZY TY TEŻ?
masz problemy z kręgosłupem
Gabinet Terapii manualnej kregoslupa i narządów ruchu.
mgr Sylwia Grzegorek Kuza
"MEDYK" gab 14 (parter)
Łowicz ul. Ułańska 2
zapraszamy na
zapisy: 0 605 119 773
046/ 837 74 26
MASAŻ LECZNICZY FIZYKOTERAPIA SPRZĘT REHABILITACYJNY

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA
CHIRURG-ORTOPEDA-TRAUMATOLOG
■ CHIRURGIA URAZOWA ■ CHOROBY KRĘGOSŁUPA
■ CHOROBA ZWYRODNIENIOWA STAWÓW
■ PALUCHY KOŚLAWE (HALUKSY)
95-015 Głowno, ul. Targowa 78
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

Gabinet Lekarski
lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
LECZE DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

OKULISTA
LEK. ANDRZEJ WITECKI
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. (046) 837-35-59

GABINET LEKARSKI
EWA ŚWIECHOWSKA
lekarz specjalista medycyny rodzinnej internista
KRAWCZYK
PRZYJECIA: środy w godz. 16.00 - 18.00
po uzgodnieniu telefonicznym
0-600-89-48-10

Psycholog
Karolina Margraf
Gabinet Prywatny
w Łowiczu i Skierniewicach
Zapisy tel. 501-261-437

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
■ Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
■ Badania kierowców
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 0-603-709-329, 837-68-79

GABINET CHIRURGICZNY + USG
Krzysztof Ciesielski
specjalista chirurg
Stryków, ul. Warszawska 94
CZYNNY: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904
■ ZABIEGI CHIRURGICZNE ■ WIZYTY DOMOWE
■ ESPERAL ■ OBDUKCJE SĄDOWE
■ ODRUCIA POALKOHOLOWE ■ BADANIA SPORTOWCÓW
USG: ■ tarczycy ■ piersi ■ jamy brzusznej ■ nerek
■ pęcherza moczowego ■ prostaty
■ narządów rodnych ■ dziecięcego stawu biodrowego

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
DRIVER
zaprasza na kurs prawa jazdy kat. B
Kurs odbędzie się 20.08.2007 r. godz. 16.00
Zapisy pod numerem tel. 504-215-704 www.driver-lowicz.prv.pl

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
tel. 0 698 920 643
042 719 68 16 w godz. 9-17
ZR AUTO-SZYBY
BRATOSZEWICE 20% rabatu
ul. Kolejowa 52

Firma Uniglob Sp. z o.o. **zatrudni**
SZWACZKI
szycie firan i zasłon
oraz **KROJCZEGO**
dekoracji okiennych
Oferty prosimy składać na adres: Uniglob Sp. z o.o.
ul. Ozorkowska 8
95-010 Stryków k.Łodzi
lub na e-mail: poczta@uniglob.pl

Elitarna Szkoła Służb Ochrony **DELTA**
jedyna w Polsce profesjonalna szkoła dla branży ochrony
WYBIERZ NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZE CZESNE
90-542 Łódź, ul. Żeromskiego 115
tel. (0-42) 636-28-00, 0-604-286-188
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ZAŚWIADCZENIA OD REKI
SKUP AUT możliwość odbioru
Stacja Demontażu Pojazdów
Sprzedaż części używanych
Rząšno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

PŁYTY WARSTWOWE POLIURETANOWE
BLACHY TRAPEZOWE I FALISTE
W ATRAKCYJNYCH CENACH
TEL: 607 242 287

Firma **KODAN** z siedzibą w Łowiczu
poszukuje kandydata do pracy
na stanowisko
BRYGADZISTA MAGAZYNU WYROBÓW GOTOWYCH
Wymagania: ■ wykształcenie średnie,
■ znajomość zagadnień związanych z obsługą magazynów,
■ znajomość języka angielskiego na poziomie komunikatywnym.
Kontakt: tel. 662 262 404 w godz. 12-15
lub e-mail: pc@kodan.pl

USŁUGI
podnośnikiem koszowym
TEL. 0604-990-668

SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ
Oferuje Państwu
→ **MATERIAŁY BUDOWLANE**
cegła, pustak, cement, wapno, tarcica, piasek do tynków, papa, styropian
→ **ONDULINA, PŁYTY GIPSOWE, SIATKI, GŁADZ**
→ **PROFILE**
→ **NAWOZY SZTUCZNE**
→ **OPAL**
Agro-Bud, ul. Składowa 19, tel. 046 830-22-55
Zapraszamy również do Dąbkowic Górnych
Znajdą tam Państwo SZEROKI ASORTYMENT NAWOZOWY w konkurencyjnych cenach
oraz **MATERIAŁY BUDOWLANE, PASZE, OPAŁ**
Dowóz oraz rozładunek **HDS** Tel. 046 838-90-46

KOS-BUD
BIURO
99-400 ŁOWICZ
UL. BIELAWSKA 2
TEL. (0-46) 830-31-67
KOM. 0 604-522-908
0604-535-289

OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
DACHOWE
PARAPETY, ROLETY
OFERUJEMY:
✓ Profesjonalny montaż
✓ Fachowe doradztwo
✓ Bezpłatny pomiar i transport okien do Klienta
SERWIS OKIEN
Akcesoria do okien i montażu

CENTRUM SZKÓŁ PRYWATNYCH RADIX

Łowicz, ul. Kaliska 5a, tel. 046 830 33 51, 601 287 274, 602 466 874

ogłasza nabór do PRYWATNEGO POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO W ŁOWICZU na kierunki:

- TECHNIK EKONOMISTA specjalność finanse i rachunkowość
- TECHNIK PRAC BIUROWYCH
- TECHNIK ADMINISTRACJI

Nauka trwa dwa lata, słuchacze otrzymują świadectwo ukończenia szkoły i mają możliwość przystąpienia do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, w wybranym zawodzie.

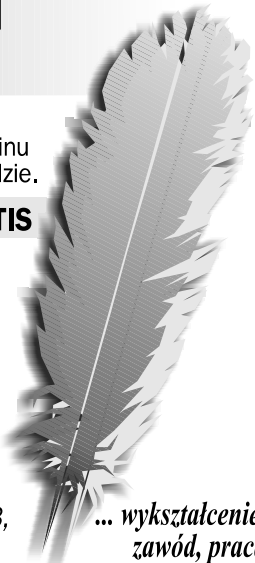
- WPISOWE 200 zł
- PIERWSZY SEMESTR GRATIS

Wymagane dokumenty:

- podanie (druk do pobrania w szkole)
- świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, 3 fotografie
- zaświadczenie lekarskie, że nie ma przeciwwskazań do nauki na wybranym kierunku.

Dokumenty można składać do 15 września 2007 r. w sekretariacie szkoły.

W okresie wakacji sekretariat czynny w środy w godz. 9-13, od 16 sierpnia - od poniedziałku do piątku w godz. 9-13.



... wykształcenie, zawód, praca

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Wydział Rolnictwa i Biologii z siedzibą w Łowiczu - Blichu

ogłasza nabór na rok akademicki 2007/2008 na studia inżynierskie niestacjonarne (zaoczne) z możliwością kontynuowania nauki na 1,5-letnich uzupełniających studiach magisterskich w SGGW w Warszawie

Kierunki studiów:

- ROLNICTWO (4-letnie, 8 semestrów) - specjalność Agronomia i Agrobiznes
- OCHRONA ŚRODOWISKA (4-letnie, 8 semestrów)

DOKUMENTY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat SGGW w Łowiczu, ul. Blich 10, pok. 22 (bud. ZSRCKU) tel. (046) 837-99-56, w godz. 9-13

Kandydaci na studia zaoczne rejestrują się za pośrednictwem internetu:

www.rekrutacja.sggw.waw.pl

w terminie: od dnia 1 czerwca do 12 lipca (kwalifikacja podstawowa)

od 16 lipca do 23 sierpnia (kwalifikacja uzupełniająca - jeśli są wolne miejsca)

oraz składają komplet wymaganych dokumentów:

- wydruk kwestionariusza rejestracyjnego z internetu,
- oryginał świadectwa dojrzałości razem ze świadectwem ukończenia szkoły średniej („nowa matura”), orzeczenie lekarskie (wydane przez lekarza medycyny pracy) oraz zaświadczenie o szczepieniu przeciw tężcowi, 3 fotografie,
- wypis z dowodu osobistego, dowód opłaty rekrutacyjnej - 85 zł.

W trakcie rejestracji dla każdego kandydata przydzielany jest indywidualny numer konta bankowego, na który kandydat wnosi opłatę rekrutacyjną. Fakt dokonania opłaty rekrutacyjnej jest automatycznie odnotowywany w formularzu rejestracyjnym.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

- CEGLA KLINKIEROWA (największy wybór - najniższe ceny cegły, płytek i kształtek)
- CEGLA CERAMICZNA • PUSTAK CERAMICZNY (Piecawice, Jopek)
- BETON KOMÓRKOWY • CEMENT • WAPNO
- STYROPIAN • WEŁNA MINERALNA
- STROPY TERIWA • FERT
- POKRYCIA DACHOWE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ • TYNKI
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
- DREWNO • STAL • RYNNY I INNE

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33
koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

HURTOWNIA Glazpanel

ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18
tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
GODZINY OTWARCIA:
pn.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, sb. 8⁰⁰-14⁰⁰

- panele podłogowe
- boazeria PCV, siding
- panele ściennie MDF
- parkiet, mozaika, deski podłogowe
- drzwi
- parapety
- schody, tralki, poręcze
- rolety, karnisze, kasetony
- rynnny
- elektronarzędzia

- UPUSTY
- CENY KONKURENCYJNE
- SZEROKI ASORTYMENT
- RATY BEZ PIERWSZEJ WPLATY



Hurtownia FARBIS

zaprasza do nowego punktu sprzedaży farb

Łowicz, ul. Mickiewicza 15

POLECAMY:

- farby
- kleje
- tynki wewnętrzne
- systemy dociepleń
- akcesoria malarskie
- gipsy
- lakierzy

GWARANTUJEMY MIŁĄ OBSŁUGĘ PRZYJAZNE CENY I RABATY



HURTOWNIA SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- grozek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PHU Czesław Tarczyk
96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 58
Tel. (0-46) 862-88-32, 862-19-61,
0-501-23-69-28

- KOSTKA BRUKOWA I GRANITOWA przedstawiciel handlowy: JADAR, BUDOKRUSZ; SEMMERLOCK
- TYNKI ZEWNĘTRZNE I MOZAIKOWE w ciągu 12 godzin
- DUŻY WYBÓR CEGŁY KLINKIEROWEJ
- Oferujemy także wiele innych materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz narzędzi

zapraszamy do sklepu SAMOBYŁOWICZEGO

SAMOCOHODY UŻYWANE POLMOBILICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
FIAT Palio Weekend 1,2 EL	5	2001	niebieski	114 630	10 500
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	pomarańczowy	0	29 900
FIAT Panda 1,1 Actual UWAGI: samochód demonstracyjny	5	2007	niebieski metalik	0	29 900
FIAT Stilo 1,6 16v Active UWAGI: ABK, ABP, centralny zamek zdalnie sterowany, hak holowniczy, immobilizer, instalacja radiowa, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka sterowane elektrycznie, lusterka podgrzewane elektrycznie, siedzenie tylnie dzielone, szyby atermiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	3	2001	niebieski	220 000	19 000
ALFA Romeo 146 1,4 TS UWAGI: ABK, ABP, centralny zamek zdalnie sterowany, hak holowniczy, immobilizer, instalacja radiowa, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka sterowane elektrycznie, podgrzewane elektrycznie, siedzenie tylnie dzielone, szyby atermiczne, sterowane elektrycznie, wsp. kier.	5	1999	wiśnia metalik	121 670	10 500
ŻUK A 07 7-osobowy lub 950 kg	4	1995	szary	36 500	2 500

- Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany
- Przyjmujemy samochody używane do komisju
- Odkupujemy samochody używane

Łowicz, tel. 0-601-283-421
tel. 046/837-37-10

NOWO OTWARTY ZAKUPY NA RATY SKŁAD PHU LIDER

KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5 (po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53

- OFERUJEMY:
 - WĘGIEL BUDOWLANY
 - PASZE WYROBY
 - NAWOZY HYDRO HUTNICZE
 - ogrodnicze
 - rolnicze
 - PIECE C.O.
 - SKUP ŻYWCA

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

SKUP ŻŁOMU ŁOWICZ ul. 3 MAJA 9

wejście od ul. Tkaczew
pn.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-14.00
0512-860-410
stalowego i metali kolorowych

HANTVERKAR POOLEN Łowicz, ul. Łódzka 52

tel./fax (046) 837-25-86, 0509-561-095

SPRZEDAŻ DREWNA BUDOWLANEGO I STOLARSKIEGO

SUSZONE DREWNO SZWEDZKIE

- deski
- łaty
- regle
- podbitka
- podłogówka
- boazeria

e-mail: hantverkarpoolen@o2.pl

PB „ENERGOBUDOWA” Bolimów ZATRUDNI

elektromonterów i hydraulików
tel. 0501-568-154, 0501-568-014
(046) 838-03-75

NISKIE CENY • DOBRA JAKOŚĆ

Lekka atletyka - UKS Korabka Łowicz

Treningi w dobrych warunkach

Pogorzelica, 19-29 lipca.

Młodzi zawodnicy UKS „Korabka” Łowicz rozpoczęli przygotowania do drugiej części sezonu lekkoatletycznego. Podopieczni trenera Sławomira Karmelity trenowali znowu w nadbałtyckiej Pogorzeli (miejscowość położona na zachód od Kołobrzegu), gdzie mieli naprawdę bardzo dobre warunki. *Poza terenem naturalnym - w postaci okolicznych lasów i plaży - mieliśmy do dyspozycji czterotorową bieżnię tartanową w Rewalu oraz chodnik tartanowy w Niechorzu - podsumował Karmelita.*

Starsza grupa młodzików trenowała dwa razy dziennie. Jeden trening typowo motoryczny z wykorzystaniem terenów naturalnych, drugi trening z elementami techniki poszczególnych konkurencji na



Lekkoatleci z UKS Korabka mieli w Pogorzeli bardzo dobre warunki do treningów.



Treningi przeplatane były czynnym wypoczynkiem na plaży.

ww. obiektach. Oczywiście każdego ranka młodzi lekkoatleci spotykali się na plaży, by przeprowadzić poranny, kilkunastominutowy rozruch. Grupa młodsza natomiast trenowała raz dziennie, a pozostałą część dnia wypełniały zajęcia rekreacyjne (badminton, tenis stołowy, piłka siatkowa i zabawy na plaży).

Uczestnicy obozu dali z siebie wszystko i trener z ich postawy był bardzo zadowolony. *Jeżeli po powrocie dalej będą się tak przykładać*

do pracy, to efekty podczas najważniejszej imprezy roku - Mistrzostw Makroregionu Młodzików, które odbędą się 15 września w Kielcach, powinny przynieść nowe rekordy życiowe - twierdzi Karmelita.

W obozie uczestniczyli: Marta Małaszek, Julia Zwolińska, Zuzanna Pisarska, Marcelina Kciuk, Patrycja Znyk, Dawid Pawlak, Wiktor Pisarski, Jakub Małaszek i Bartosz Chmurski (grupa młodsza) oraz Halszka Kalińska, Kamil Dudziński,

Magdalena Zwolińska, Karolina Kielan, Sylwia Dudzińska, Piotr Antosik, Sebastian Funk i Damian Waracki - opiekunami byli **Magdalena Kłosińska** i **Sławomir Karmelita**.

Zanim jednak zawodnicy Korabki wyjechali na obóz wzięli udział w Mistrzostwach Województwa Młodzików, które odbyły się 14 czerwca w Łodzi. Dla podopiecznych trenera Karmelity były to bardzo udane zawody. Lekkoatleci

Korabki czterokrotnie stawali na podium, a klub w punktacji klubowej zajął wysokie ósme miejsce. Zważywszy na liczbę reprezentantów łowickiego klubu biorących udział w tych zawodach - to bardzo dobry wynik.

Najwyżej na podium, bo na drugim jego stopniu stanęły: **Michalina Bura**, która rzuciła oszczepem 25,16 m oraz **Karolina Kielan**, która pokonała poprzeczkę na wysokości 153 cm. Dla obydwu zawodniczek to rekordy życiowe. Trzecie miejsce w rzucie oszczepem zajęła Bura w pchnięciu kulą (9,26 m) oraz **Piotr Antosik** (39,36 m w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych). Ten drugi tydzień później ustanowił swój rekord życiowy posyłając oszczep na 47,81 m.

Tuż za podium (na najgorszym dla sportowca miejscu), na czwartej pozycji uplasowała się **Sylwia Adamas** w rzucie oszczepem (21,08 m) oraz **Maciej Pochwała** w skoku w dal (5,47 m), który na co dzień jest piłkarzem w MUKS „Pelikan” Łowicz. Piąte miejsce w skoku w dal zajęła **Sylwia Dudzińska** uzyskując rezultat 4,61 m. Na siódmych pozycjach swój start zakończyli natomiast: **Sebastian Funk** (40,10 s w biegu na 300 metrów) oraz **Damian Bąba** w rzucie dyskiem (34,95 m).

Lekkoatletyka - Elstera-Run GERA

Sukces Sebastiana

Gera, 4 sierpnia. Dwóch biegaczy z Łowicza udało się do Niemiec na zawody i mieli powody do zadowolenia ze swoich startów. Szczególnie ucieszył się ze swojego występu **Sebastian Kosęda**, który wystartował w biegu na 15 km i wygrał zawody w klasyfikacji generalnej w stawce 148. zawodników. To duży sukces łowiczana, który uzyskał czas 51:06 min.

Sebastian biegł w dość trudnych warunkach. Na trasie panował upał, a we znaki dawały się liczne podbiegi. Po starcie specjalnie dla czytelników NŁ biegacz powiedział: *Start w Niemczech okazał się dla mnie ogromnym sukcesem. Wygranie zawodów za granicą jest bardzo budujące. Dodatkowo wygrałem kategorię M-20 i ustanowiłem swój nowy rekord życiowy na tym dystansie. Favoritem tego biegu był utytułowany zawodnik z Rumunii, który już od startu ruszył mocno do przodu. Po czterech kilometrach doszedłem do niego i starałem utrzymać jego tempo. Na 5 kilometrów już prowadziłem, a następnie powieszałem przewagę nad kolejnymi zawodnikami w samotnej walce z czasem. Kiedy na 13 km zobaczyłem stadion miejski podskoczył mi poziom adrenaliny i przyspieszyłem jeszcze bar-*

ziej. Wbiegając na stadion kibice zerwali się ze swoich miejsc i przywitali brawami. Na mecie czekał już oficjer i spiker, z którymi podzieliłem się własnymi wrażeniami z trasy.

Razem z Sebastianem do Gery pojechał **Piotr Wójcik**, który wystartował w maratonie. W biegu wzięło udział 138. zawodników. Zawodnik reprezentujący barwy Truchtu Skierniewice uzyskał czas 3:16,28 h, co dało mu 21. miejsce. Po biegu Wójcik stwierdził: *Miejsce i czas jakie uzyskałem nie są satysfakcjonujące. Liczyłem na dużo lepszy czas, ale trasa okazała się bardzo trudna technicznie i wymagająca, a dodatkowo temperatura była zbyt wysoka jak na maraton, co nie pomogło w pokonywaniu kolejnych kilometrów. Pocięszającym faktem jest to, że zająłem drugie miejsce w kategorii M-30.*

■ WYNIKI BIEGU na 15 km:

1. Sebastian Kosęda (Polska) 51,06
2. Christian Prasneac (Rumunia) 51,47
3. Ulf Schwarnowski (Niemcy) 53,58

■ WYNIKI MARATONU:

1. Peter Seifert (Niemcy) 2:33,15
2. Marco Diehl (Niemcy) 2:34,23
3. Daniel Hirt (Niemcy) 2:42,33
21. Piotr Wójcik (Polska) 3:16,28

(zły)



Sebastian Kosęda pobił w Niemczech swój rekord życiowy i okazał się najlepszym na mecie biegu na 15 km.

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW **IMO**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

Szkoła Policealna dla Dorosłych w Bolimowie ogłasza nabór na I semestr na kierunki:

- Logistyka
- Administracja
- Informatyka
- Usługi gastronomiczne

www.zsp-bolimow.pl
ZSP w Bolimowie ul. Sokółowska 24 w godz. 9.00-15.00 tel.: 046 838 02 68
nauka bezpłatna 2 lata w trybie zaocznym (sobota i niedziela)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

PHU JANA Pilaszków 3
tel. 046 837-13-56, kom. 603-653-020

Niezawodne bezawaryjne **PIECE TŁOKOWO-MIAŁOWE KTM** z automatycznym podajnikiem opału

DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO PIEGA 0,5 T OPAŁU WĘGLOWEGO GRATIS

OFERUJEMY

- węgiel: - orzech, - kostka, - groszek - groszek EKO: ✓ luzem ✓ workowany
- piaski do tynków
- czarna ziemia ogrodowa

SKUP ZŁOMU **ZAPRASZAMY**

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818



Ciekawe zajęcia prowadził soke Ryszard Murat 10 dan.

Dobry sezon łowiczian

Z prezesem Łowickiego Klubu Karate-do Tsunami, a jednocześnie prezesem Klubu Uczelnianego AZS MWSH-P w Łowiczu - Danielem Boguszem rozmawiał Paweł A. Doliński.

■ **Za Wami podsumowanie zakończonego już sezonu 2006/2007...**

Rzeczywiście. Spotkaliśmy się w hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu, gdzie podsumowaliśmy sezon sportowy zarówno w Łowickim Klubie Karate-Do Tsunami, jak i Klubie Uczelnianym Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej. Na uroczystość przybyli zawodnicy poszczególnych sekcji, sympatycy, a także zaproszeni goście: prorektor MWSH-P - prof. dr hab. **Janusz Wojtasik**, Prezydent Tsunami Renmei, czyli Międzynarodowej Federacji Tsunami - soke **Ryszard Murat 10 dan**, a także gospodarz obiektu - dyrektor **Zbigniew Kuczyński**.

■ **Rozpoczniemy w takim razie od „Mazowieckiej”...**

Przypomnijmy, że Klub Uczelniany AZS MWSH-P wznowił swoją działalność w marcu tego roku. Wtedy to dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął, a także powołano do działalności kilka sekcji sportowych: piłki nożnej, fitness i siłowni, sekcji tanecznej, która funkcjonuje przy Akademickim Zespole „Mazovia”, sekcji turystycznej oraz sztuk walki „Tsunami”. Przygotowania trwają do otwarcia sekcji pływackiej i piłki siatkowej.

■ **Ruszyliście szerokim frontem...**

Podsumowując trzeba stwierdzić, że wszystkie sekcje działały na miarę swych możliwości, jednak największy sukces odnieśli karatecy. Przypomnę, że w ostatnich Mistrzostwach Polski zdobyliśmy trzy medale: srebro i brąz w kumite zdo-

byli bracia **Wojciech i Hubert Koza**, a także brązowy medal w konkurencji drużynowego kata wywalczyła drużyna w składzie: **Piotr Sumiński, Adam Heinice i Daniel Bogusz**. Poza tym klub uczestniczył w Podsumowaniu Roku Sportowego w naszym mieście, gdzie też dostrzeżono nasze sukcesy.

W czasie spotkania zaproszeni goście wręczyli pamiątkowe nagrody i dyplomy osobą najbardziej wyróżniającym się i zasłużonym wobec klubu AZS i ŁKK Tsunami. Wyróżnienia otrzymali: **Edyta Wicenciak, Aneta Walkiewicz, Dariusz Szkup, Piotr Sumiński, Adam Heinice i Stanisław Wielec**.

■ **Wasza działalność była bardzo rozległa.**

Ważnym wydarzeniem w działalności jest też prowadzenie różnych kursów i seminariów szkoleniowych, kursów samoobrony, zgrupowań i pokazów.

W kwietniu nasi karatecy uczestniczyli w Dniach otwartych w I Bazie Wojsk Lotniczych w Warszawie, gdzie daliśmy pokaz walki, a w nagrodę dowódca jednostki płk Karol Kudlak wręczy nam symboliczne upominki, Mogliśmy z bliska zobaczyć i podziwiać aktualne wyposażenie naszej armii, a także zwiedzać rządowe samoloty i śmigłowce. Wiele osób z naszego klubu mogło zasiąść za sterami samolotu którym lata obecny Prezydent **Lech Kaczyński**, a także zwiedzić śmigłowiec, którym latał **Jan Paweł II** w czasie swych pielgrzymek w Polsce. To właśnie tym śmigłowcem 14 czerwca 1999 roku o godz. 17.05 nasz Papież odleciał z Łowicza do Sosnowca.

W maju natomiast wystąpiliśmy na XII już juwenaliach w naszej łowickiej uczelni. Po części oficjalnej odbył się tradycyjny trening, który poprowadził soke Ryszard Murat 10 dan. Soke prowadził zajęcia w milej i sympatycznej atmosferze, ale przywiązywał szczególną uwagę do prawidłowego wykonania poszczególnych ćwiczeń technicznych.

■ **A Wasze plany na przyszłość?**

W planach na przyszłość będziemy się starać rozwijać nasz klub AZS o nowe

sekcje, natomiast w sztukach walki - planujemy wziąć udział w zawodach i wywalczyć awans do Mistrzostw Polski, a jeżeli wszystko będzie się dobrze układać to pokusimy się o awans do Mistrzostw Europy w Bytomiu. W 2009 roku wywalczyliśmy prawo do rozegrania już kolejnych Mistrzostw Polski Karate Tsunami w Łowiczu, co publicznie i przy świadkach ogłosił na sportowym podsumowaniu soke Murat.

Ładowanie akumulatorów

Pogorzelnica, 19-29 lipca. Dwa zespoły łowickiego Pelikana - juniorzy starsi (rocznik 1989-90) i ekipa z rocznika 1992, który w tym roku występował będzie w lidze Deyny przebywały w nadmorskiej Pogorzeliczy na obozie sportowym. Zajęcia prowadzili bardzo profesjonalnie i z wielkim zaangażowaniem trenerzy **Grzegorz Majchrzak i Jarosław Walczak**, a nad stroną organizacyjną pieczę trzymał kierownik - **Jerzy Domińczak**. Ten ostatni był bardzo zadowolony z warunków panujących w ośrodku: *Prezes MUKS Pelikan - Sławomir Kamelita, zapewnił nam znakomitą bazę sportową oraz bardzo fajny ośrodek z doskonałą „kuchnią”.*

W zajęciach brało udział piętnastu zawodników z rocznika 1990 i szesnastu z rocznika 1992. Dzień rozpoczynał się rozruchem na nadbałtyckiej plaży jeszcze przed ósmą, a po śniadaniu zajęcia na boisku. Po obiedzie ponownie lekki odpoczynek, a zajęcia po-

łudniowe uzależnione były od pogody (kąpiel w morzu, turnieje plażowe w siatkę, piłkę nożną na plaży oraz na boisku siatkowego).

„Kiero” Domińczak odpowiadał za punktualność, dostarczanie wody na treningi, a także opatrywanie „ran”: *O bardzo dużym zaangażowaniu zawodników podczas treningów i gier kontrolnych niech świadczy fakt, że wypiliśmy aż piętnaście zgrzewek wody oraz zżyliśmy osiem tubek maści przeciwbólowej i przeciwzapalnej.*

Moi chłopcy z rocznika 1992 mieli wielkie szczęście, że przyjechali ze starszym rocznikiem - powiedział na zakończenie obozu trener Walczak. Była okazja na „dobre” gierki i wspólne treningi co powinno zaprocenować później w lidze. Również bardzo zadowolony ze swojej ekipy” był trener Majchrzak: Baza świetna, chłopcy dawali z siebie wszystko, aż nie chce się wracać na łowickie wertepy - stwierdził z nutką żalu. (p)



Trening na plaży...

Chcę zostać „Wilkiem”

Maciej Rybus jest wychowankiem Pelikana, a obecnie reprezentuje MSP Szamotuły.

Występuje w kadrze Polski Under-18, a jego talent dostrzegli także działacze występującego w Bundeslidze zespołu VfL Wolfsburg. Rozmawiał z nim Paweł A. Doliński.

■ **Gdzie będziesz kontynuował swoją piłkarską karierę?**

Wydaje mi się, że w Niemczech. Wszystko jest na dobrej drodze abym tam trafił...

■ **Jak wypadłeś w testach do VfL Wolfsburg?**

Myszę, że dobrze. Trenowałem w pierwszym zespole, byłem pięć dni na obozie pod Hamburgiem i spodobałem się trenerowi, którym jest słynny przed latami piłkarz - Felix Magath. Kwestia jest tylko, żeby oba kluby się dogadały ze sobą, ale ja mam nadzieję, że będzie wszystko dobrze.

■ **Słyszałem, że podczas tego zgrupowania miałeś ciekawe towarzysstwo w pokoju...**



Maciej Rybus chce spróbować swoich sił w Bundeslidze.

No tak! Mieszkalem w pokoju z reprezentantem Polski - Jackiem Krzynówkiem. Bardzo fajny gość i kolega...

■ **Czy rzeczywiście Twoja kariera powinna rozwijać się w Niemczech, a może jednak w którymś z polskich klubów?**

Nie! Myszę, że dla młodych zawodników to jest dobry kierunek. Wjazd za granicę daje dużo większe możliwości, zresztą wszystko jest lepsze.

■ **Byłeś bardzo blisko, żeby przejść przed tym sezonem do warszawskiej Legii.**

Byłem na testach w Legii. Trzy dni trenowałem: jeden dzień z pierwszym zespołem, potem z rezerwami i wszystko było dobrze. Już się zresztą dogadałem z władzami klubu ze stolicy, ale nie doszło jednak do transferu. Nie doszło do porozumienia pomiędzy działaczami z Szamotuł, które reprezentuję, i Legii.

■ **Nie udało Ci się zagrać w rozgrywanym w Łowiczu meczu reprezentacji Polski U-18 z Rosją. Czy to oznacza także, że nie masz szans na powołanie do kadry na zbliżające się Mistrzostwa Europy?**

Nie zagrałem dlatego, że w ogóle nie zostałem zgłoszony do sędziowskiego protokołu. W przeddzień wróciłem o piątej rano z Niemiec i razem z trenerami reprezentacji uznaliśmy, że lepiej dla mojego zdrowia będzie jakbym nie zagrał.

■ **A kiedy będzie wiadomo, czy pojedziesz w końcu na Mistrzostwa Europy U-18?**

Czekam na powołanie od trenera **Jacka Dziubińskiego**.

■ **Nie wiadomo także co grą w zespole „Wików”?**

Czas pokaże... Myszę, że wszystko będzie o.k.

